Nr. 100. SOBOTA 2. MAJA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inserat obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty na „Gazetę Lwowską"

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 2 zł. 70 ct. w miejscu 2 zł. — ct., za maj pocztą 1 zł. 35 ct. w miejscu 1 zł. — ct.

Na *Gazetę z Przewodnikiem*,

od 1. maja do końca czerwca, pocztą 3 zł. 30 ct. w miejscu 2 zł. 60 ct. za maj pocztą 1 zł. 65 ct. w miejscu 1 zł. 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbowa mianowała Karola Nigrina, assystenta dla rachunkowości salinarnej w Wieliczce, koncepistą finansowym dla spraw salinarnych.

Sprostowanie.

Obwieszczenie tutejsze z dnia 22go kwietnia umieszczone w urzędowej części *Gazety Lwowskiej* z dnia 24. kwietnia b. r. Nr. 93 — prostuje się niniejszem w ten sposób, iż ponowny wybór 12stu członków Rady powiatowej z grupy gmin wiejskich powiatu Sanockiego, odbędzie się w dniu 18. Maja.

Również prostuje się dwa obwieszczenia tutejsze z dnia 27. kwietnia. a jedno z dnia 26. kwietnia b. r. umieszczone w urzędowej części *Gazety Lwowskiej* z dnia 30. kwietnia b. r. Nr. 98, co do ponownych wyborów członków Rad powiatowych w powiatach Stryjskim, Nadworniańskim i Rawskim w ten sposób, iż ponowny wybór pięciu członków Rady powiatowej z miasta Stryja odbędzie się w dniu 18tym Maja, ponowne zaś wybory członków Rad powiatowych z grupy większych posiadłości w powyższych trzech powiatach odbędą się w dniu 19. Maja b. r.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
We Lwowie dnia 2. Maja 1874.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 2. maja.

W kołach parlamentarnych uważają już za rzecz pewną, że 8. b. m. Rada państwa zostanie odroczoną. W trzy dni po tem odroczeniu odbędzie się już w Peszcie posiedzenie delegacyjnej komissyi budżetowej, która obecnie odbywa częste konferencye. Na czwartek była zapowiedzianą druga konferencya, na której zapewne załatwiono drugą część nadzwyczajnych wydatków w budżecie wojennym i budżet ministerstwa spraw zagranicznych. W tym ostatnim budżecie niezawodnie nie zajdzie najmniejsza zmiana, gdyż przedłożenie rządowe trzymało się ściśle granic najdalej posuniętej oszczędności.

Sejm węgierski położy dla kraju wielką zasługę, jeżeli w noweli wyborczej stanowczo zabiegnie owym osławionym ekscesom, które dotąd każdej kampanii wyborczej nadawały cechę formalnej wojny domowej. Bardzo częste telegramy o wyborze w pewnym okręgu kończyły się jak biuletyny wojenne wskazaniem liczby ofiar zabitych i ranionych. Takim wybrykom zapobiegnie stanowczo postanowienie, że wyborcy mają głosować w swoich siedzibach. Dotąd cały okręg wyborczy głosuje razem w jednem miejscu, wyborcy zgromadzają się tłumnie z sztandarami, dzieląc się na nieprzyjaźne obozy a gdy namiętności podrażnione zostaną przebiegiem głosowania albo jakimkolwiek innym wypadkiem, uderzają na siebie jak dwie nieprzyjacielskie armie. Jeżeli w przyszłości każda miejscowość głosować będzie osobno, wyborcy nie będą mogli śledzić stosunku oddanych głosów a w skutek tego uchylone zostaną dwa najgłówniejsze powody krwawych walk: obawa przed klęską i tryumf pewnych zwycięztwa przeciwników.

Obrót handlowy pomiędzy Niemcami a Rossyą spotyka się z wielu trudnościami, które mimo długiej i życzliwej przyjaźni pomiędzy obu mocarstwami dotąd nie zostały usunięte. Niemieckiemu światu handlowemu wiele zależy na ułatwieniu obrotu i dla tego rząd niemiecki już nieraz zawiązywał rokowania w tej sprawie. Kończyły się one dotąd zawsze bez praktycznego rezultatu a dziennikarstwo niemieckie nieraz zniecierpliwione oporem Rossyi występowało z cierpkiemi wyrzutami. Świat handlowy w Niemczech ma nadzieję, że tegoroczny pobyt cesarza Aleksandra w Berlinie pozwoli rządowi niemieckiemu osiągnąć pożądany cel rokowań. Sam przyjazd cesarza Aleksandra jeszcze nieusprawiedliwia takiej nadziei a dzienniki nie podają innych trafniejszych powodów.

Trudno doczekać się końca tych ustawicznych rewelacyi dyplomatycznych na temat ostatniej wojny francuzko niemieckiej. Ostatnia rewelacya dowodzi, że przed wybuchem wojny zanosiło się na przymierze francuzko-duńsko-szwedzkie i tylko nagłe klęski wojsk francuzkich udaremniły plan cały. Według tego planu wojska francuzko-duńskie miały uderzyć naraz na Niemcy po części od strony Szlezwiku a po części od strony morza baltyckiego. Operacyę tę popierać miała rezerwa szwedzka zgromadzona w prowincyi Schonen. Jeszcze 22. lipca plan ten zajmował Napoleona III., bo wysłał następujący list do księcia Gramonta: „Mój kochany książe! Potrzeba wysłać natychmiast inteligentnego dyplomatę do Danii w celu zawarcia przymierza pod warunkiem, że francuzki korpus wynoszący 28.000 żołnierz wysłany będzie do Danii. Dyplomata ten musi jak najprędzej powrócić. Przyjm zapewnienie mojej szczerej przyjaźni. Napoleon." Wszelki pospiech był już daremny.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 2. maja.

Z Czytając dzienniki dzisiejsze dziwić się należy, że na wydziale prawnym po uniwersytetach europejskich lub w szkołach dyplomatycznych nie wykładają nauki o meteorologji. Prawie wszystkie pisma wiedeńskie patrzą dziś w niebo, ażali deszcz lub śnieg padać będzie, ażali potrwa niepogoda, jaka od dni kilku nastała, lub też czy zmieni się powietrze. Areopag artykułów wstępnych uświęcił na nowo znane frazesy towarzyskie o pogodzie. Jakże teraz po salonach nie mówić o pogodzie i niepogodzie, skoro cała prawie prasa wiedeńska pisze artykuły przewodnie o pogodzie. „*To be or not to be, that is the question*" powiada Hamlet. „*Snow or rain, that is the question*" (śnieg lub deszcz — oto pytanie) — tak malują dzienniki tutejsze sytuacyę polityczną. „Zimno" — od tego słowa zaczyna *Deutsche Ztg.* swój *leader* polityczny, pisany i przeprowadzony z doktrynerstwem, do jakiego już przywykliśmy. Od deszczu zawisły zbiory w Przed, i Zalitawii, dobre żniwo w Węgrzech podtrzyma partyę Deaka, złe żniwo ją podkopie, od pomyślnej sytuacyi w Peszcie zawisła pomyślna sytuacya w Wiedniu, od losu gabinetu zalitawskiego zawisł los gabinetu przedlitawskiego, od losu obu gabinetów los gabinetu wspólnego, od losu rządów austryackich zawisł los Austryi — a zatem od deszczu lub śniegu zawisło

---

47

SKARB WATAŻKI

Obrazek z końca XVIII. wieku.

XIII.

Złoty grób.

(Ciąg dalszy.)

Po za krzewami znajdowała się pieczara w skale. Był to rodzaj naturalnej groty, jaskini osłoniętej zewsząd bujnemi chaszczami, złożonej z samych urwistych, olbrzymich odłamów kamienia... W tej jaskini zniknął Bimbasza...

Fogelwander chciał pójść za nim do środka, lecz potknął się, a spojrzawszy przed siebie, cofnął się z pewnem przerażeniem...

U samego wchodu do pieczary leżał trup jakiegoś człowieka... Na samym środku czoła była krwawa rana, pochodząca widocznie od kuli celnej i śmiertelnej... W dłoni trupa znajdował się jeszcze niewypalony pistolet, sine i skostniałe palce trzymały go jeszcze kurczowo...

Ochłonąwszy z pierwszego wrażenia, Fogelwander spoglądnął uważnie na twarz zabitego. Nie była mu znajomą; lekkie tylko wspomnienie przemknęło się przez myśl oficera, jakoby postać tę widział kiedyś, zapewne między pacholkami Szachina, w domu Arona prochownika.

Omijając trupa Fogelwander wszedł do wnętrza pieczary. Okropny widok przedstawił się jego oczom... Był to obraz pełen przerażającej grozy, straszliwy i fantastyczny, jakby widziadło snu ciężkiego...

Pieczara była na pół oświetloną. Przez gęste liście krzaków, co rosły bujnie u jej wchodu, jakby przez żywe, zielone firanki, wpadały w głąb promienie słoneczne, a światło ich przedzierając się przez poruszane wiatrem gałęzie, drżało dziwnie i coś magicznego dodawało całemu obrazowi, który się tu roztaczał przed okiem oficera...

Na samym środku jaskini leżał trup drugi... Szyja jego okropnie była poszarpana w kawałki, tak że głowa oddzielała się niemal od tułuba. Ta straszna rana nie mogła pochodzić z zwykłej broni — tylko zęby jakiegoś dzikiego, rozwścieklonego zwierzęcia mogły pastwić się tak okrutnie nad swą ofiarą... W rękach widzieć można było sierć burą, która pochodziła zapewne z Bimbaszy. Twarz była pogryziona do niepoznania; długa, czarna broda okryta była krwią zastygłą...

Fogelwander z głębokim wstrętem odwrócił oczy od tego widoku — lecz wzrok jego padł zaraz na inny, bardziej może jeszcze okropny.

W samej głębi jaskini widać było świeżo odkopany dół, a tuż obok Fogelwander ujrzał Bimbaszę, jak z wściekłem warczeniem rzucił się na zwłoki trzeciego jakiegoś człowieka... Po rudej brodzie, po wyrazie twarzy i po stroju poznał oficer w nieżywym — Szachina, handlarza dusz... Leżał na wznak, cały krwią zbroczony, z straszliwem piętnem śmierci na twarzy, która wykrzywiona była kurczem okropnej męczarni.

Pies watażki stanął na piersiach Szachina, warczał bezustannie, dziko rozognione oczy swe wlepił w twarz zmarłego, tchem jej dosięgając, i tak chwilkę czekał, jakby chciał się przekonać, czy ofiara nie daje jeszcze znaków życia...

Fogelwander zbliżył się jeszcze bardziej i ujrzał, że usta Szachina była gwałtownie rozwarte i zapchane złotemi piastrami... Z pod zwłok widać było worek pęknięty, z którego rozsypały się dukaty, ruble, łańcuchy złote, sznurki pereł i korali...

Cała ta część jaskini zasiana była złotem i klejnotami... Leżały tu w nieładzie kielichy kościelne, pierścienie, naszyjniki, srebrne puhary, krzyże, i najrozmaitsze monety złote i srebrne... Złoto dziwnie błyszczało w kałuży krwi, która okrywała grunt skalisty...

Fogelwander cofnął się z wstrętem widząc że stopy jego grzęzną w krwi... Rzucił raz jeszcze wzrokiem po pieczarze. Szukał Trokima watażki... Nie było tu zwłok jego... Równocześnie i pies hajdamacki rzucił się w kąt ciemny, i wróciwszy z tamtąd skomląc i z widocznym niepokojem, wybiegł z pieczary, nawąchując ślady, jakby szukał kogoś...

Oficer wyszedł z tej otchłani śmierci i złota, i zaczerpnął powietrza, aby się pokrzepić po tak wstrętnych wrażeniach.

— Porwisz — rzekł do wachmistrza — pilnuj chłopa, aby nam nie uszedł. Musimy go zatrzymać, aby się zapewnić, że tego złota nikt nie ruszy aż do naszego powrotu w to miejsce. Gdzie pies? — dodał zwracając się do stróża z Janczynieckiej karczmy.

— Szuka Trokima, jasny panie — odparł chłop — pobiegł dalej za śladem, ot tam znikał teraz za skałą...

— Mości rotmistrzu — ozwał się Porwisz — jeżeli Trokim tu był, musiał być w omdleniu lub cężko ranny, dla tego to psisko rozumne nas tu przywiodło...

— Gdzieżby się podział?...

— Ot gdzie...— wtrącił teraz chłop — pewnie przyszedł do siebie, zwlókł się i dalej poszedł w debry, nim pies powrócił... Patrzajcie, jasny panie, tu są ślady krwi...

Istotnie od pieczary prowadziły ślady krwi... Fogelwander poszedł za temi śladami i spotykał tu i owdzie zgubiony dukat, pierścień lub inny klejnot jaki... Może ciężko ranny watażka, chciał unieść życie i część skarbu z miejsca, na którem go zdradliwie zaskoczono. Uchodząc, znaczył ślady swe krwią i złotem...

O kilkadziesiąt kroków, w skrytym załomie skały ślady te ustawały. Było na tem miejscu więcej krwi razem, i znajdowały się części odzieży watażki. Widocznie opatrzył tu swoje rany, odtąd bowiem gubił się szlak krwawy.

Bimbasza zniknął zupełnie; wierny pies pobiegł zapewne za swym panem...

Fogelwander powrócił do pieczary, aby raz jeszcze rzucić okiem na straszny obraz... Było to pobojowisko, na którem według wszelkich przypuszczeń Trokim przy pomocy Bimbaszy pokonał trzech wrogów. Człowiek, którego trup leżał u samego wejścia pieczary, wchodził widocznie do niej pierwszy, lecz nim sam strzelić zdołał, padł od celnej kuli hajdamaka. Bimbasza snać walczył z drugim napastnikiem o czarnej brodzie — Szachin zaś sam wejść musiał w śmiertelne zapasy z watażką... Ciało jego gęsto pokłute było nożem, snadź kilkakrotnie pchnięć głębokich znajdowało się na niem...

Południe dawno już minęło — czas było pomyśleć o odwrocie. Porwisz wydobył pistolet i kazał iść przed sobą chłopu. Nie potrzeba było oryentować się długo, bo stróż janczyniecki z bystrością prawdziwego syna natury wskazywał drogę z jarów na pole. Późnym dopiero wieczorem powrócili Fogelwander i Porwisz wraz z swym uwięzionym przewodnikiem do Kamieńca..

(Dokończenie nastąpi).

wszystko, o ile dobre lub złe żniwo decyduje o wszystkiem, *quod erat demonstrandum;* na takiem łańcuchu na pozór niemylnych wniosków opierają niektóre dzienniki swe proroctwa meteorologiczno-polityczne, jak gdyby los rządów lub państwa zależał od jednego żniwa. Rozwój nauk przyrodniczych i przeświadczenie o wpływie przyrody na życie narodów i państw, służą za wskazówkę, że żywiołów przyrodniczych lekceważyć niepodobna, że klimatowi i urodzajności ziemi należy się nader poważne miejsce w obliczeniu sił i znaczenia jakiegoś państwa lub narodu, lecz miarą tych czynników może tylko być przeciętny obrachunek z objawów kilkunasto, lub kilkudziesięcioletnich. Pessymizm zatem owładnął tych wróżbitów, rokujących Bóg wie jakie następstwa na przypadek gdyby żniwo tegoroczne zawiodło oczekiwania. Wobec głosu tych pessymistów godzi się zapisać zdanie *Pressy*, że bynajmniej nie jest wykluczoną nadzieja, iż zbiory w Węgrzech wypadną bardzo dobrze. Z południowych Węgier przynajmniej dobre nadeszły wiadomości, przypuściwszy, że przymrozki ostatnich dni nie zachwiały tych nadziei. Bodźca do pessymizmu dodała zresztą dziennikom wczorajsza interpelacya około 20 deputowanych, między nimi pp. Herbst, Giskra, Suess, Tinti i t. d., wystosowana do rządu względem trwającego wciąż przesilenia finansowo-handlowego. Co rząd myśli uczynić? pytają się ci deputowani. Interpelować łatwo — ale słusznie dziś pyta się jeden z dzienników, czemu Izba z własnej inicyatywy nie czyni propozycyj zaradzenia skutkom przesilenia, jeśli w ogóle to nastąpić może w drodze publicznej. Głównym powodem wczorajszej interpelacyi miała być pogłoska, wątpimy — czy prawdziwa, jakoby w Frankfurcie wypowiedziano poważnemu tutejszemu domowi bankowemu kredyt w sumie 5.000 funtów szterlingów.

Zdaje się niepodlegać wątpliwości, że ustawa klasztorna w bieżącej sessyi Rady państwa nie będzie załatwioną, chyba gdyby — za pośrednictwem Izby wyższej — Izba niższa cofnęła niektóre swe uchwały, zwłaszcza co do osnowy §. 1go

---

RADA PANSTWA.

LVII posiedzenie Izby deputowanych z 29. kwietnia.

(Dokończenie.)

Prezydent podaje do wiadomości Izby rezultat wyboru komisyi dla ustawy o żandarmeryi. Z galicyjskich deputowanych zostali wybrani: dr. Dworski, dr. Smolka i Gniewosz.

Hr. Tarnowski otrzymał 14 dniowy urlop.

Minister wyznań odpowiada na interpelacyę hr. Coronini w sprawie zmian w regulaminie krajowej rady szkolnej w Gorycyi.

Dr. Vitezich wnosi interpelacyę w przedmiocie równouprawnienia języków krajowych w Istryi.

Następuje dalszy ciąg rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy o uregulowaniu zewnętrznych stosunków prawnych klasztornych stowarzyszeń. §. 17. uchwalono bez zmiany. Do §. 18 stawia dep. Fux następującą poprawkę: Dyscyplinarna władza w klasztorach nie może być nigdy w tym celu używaną, ażeby tem wyrządzoną została ujma ustawom zasadniczym państwa i rozporządzeniom organów rządowych. Izba uchwala tę poprawkę. §. 19 i 20 uchwalono z nieznaczną zmianą. Do §. 21. stawia dep. Fux następującą poprawkę: Fundacye zostające w związku z klasztorami podlegają nadzorowi państwowemu. Prezydent zwraca uwagę, że wniosek ten zdąża do zmiany ustaw zasadniczych państwa, do czego potrzebną jest obecność połowy członków Izby i większość 2/3 głosów. Nie zgadzają się na to twierdzenie dep. Scharschmid, dr. Herbst i dr. Sturm. Izba uchwala wniosek komisyi. §§. 22—26 uchwalono z nieznacznemi zmianami. Do §. 27 stawia br. Tinti poprawkę mającą na celu obronę prawa domowego przy wizytacyach klasztorów. Dep. Hoffer nie uważa klasztorów za domy prywatne i żąda, ażeby je corocznie zwiedzano. Dep. Fux, ażeby co 3 lata zarządzano wizytacyę niespodziewaną. Dr. Kopp stawia następującą poprawkę: Nadto polityczna władza rządowa krajowa powinna zarządzać pojedyncze wizytacye i przekonać się o przestrzeganiu ustaw. Izba uchwala wniosek komisyi z poprawką dr. Koppa, dalej resztę paragrafów bez zmiany a w końcu całą ustawę.

Po krótkiej rozprawie uchwala Izba w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy o wybudowaniu jednej części kolei żelaznej Liebenau-Kuschwarda.

W końcu wniesiono dwie interpelacye: jednę o zniżeniu procentu w kasach zaliczkowych a drugą w przedmiocie biskupiej dotacyi realnej w górnej Austryi. Na ostatnią interpelacyę oświadcza minister wyznań, że nie może dać odpowiedzi, gdyż jest to wniosek a nie interpelacya.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. Minister sprawiedliwości wystosował do wszystkich nadprokuratoryi państwa reskrypt podnoszący tak częste skargi na dłużników, którzy nierzetelnem postępowaniem narażają na szkodę swoich wierzycieli. Reskrypt zwraca szczególnie uwagę na tę okoliczność, że dłużnik przed rozpisaniem konkursu na jego majątek odstępuje go trzeciej osobie a głównie małżonkowi albo małżonce. Takie postępowanie podkopuje kredyt, a zgubne skutki ztąd wynikające działają bardzo szkodliwie. Luki spostrzeżone w tym kierunku w ustawodawstwie, mogą być w prawdzie wypełnione tylko na drodze ustawodawczej ale już dzisiaj energiczne zastosowanie ustaw obowiązujących może w niejednym wypadku zapobiedz skutecznie nadużyciom. Ustawa wyraźnie orzeka, że dłużnik niewypłacalny, który przez wskazanie zmyślonych wierzycieli, podstępne porozumienie albo ukrycie pewnej części ze swojego majątku prawdziwy stan czynny przekręca, staje się winnym zbrodni oszustwa. Z całego brzmienia prawnych postanowień, tyczących się oszustwa wynika niewątpliwie, że pod takowe podpadają także wszystkie pozorne układy zawierane jedynie w tym celu, ażeby uzyskanie prawnie uzasadnionych pretensyi w drodze przymusowej zostało udaremnione. Ważną podstawę dają w mniej drażliwych wypadkach postanowienia § 486 ustawy karnej, wymierzone przeciw wypłatom, dawaniu zastawu albo pokrycia w czasie, gdy stan bierny przewyższa już stan czynny, dalej przeciw opóźnieniu konkursu przez pozbywanie towarów poniżej ich prawdziwej wartości, wreszcie przeciw innym dla wierzyciela zgubnym chociaż nie podstępnym środkom. Osoby przyczyniające się z rozmysłem do takich czynów mogą być uważane za współwinne. Jeżeli mimo tych postanowień skreślone na wstępie nadużycia tak bardzo się rozpowszechniły, to przyczynić się musiała do tego ta okoliczność, że stosunki faktyczne i prawne są często bardzo zawikłane i rozmaicie przez sądy bywają oceniane. Nie mało przyczyniają się do wzrostu nadużyć sami poszkodowani, którzy nie tylko nie zwracają się do sądów karnych lecz owszem sami obojętnie patrzą na to, jak winnych omija zasłużona kara.

W dalszym ciągu reskrypt ministra sprawiedliwości zwraca uwagę nadprokuratoryi na wielkie znaczenie tych nadużyć a z drugiej strony na ułatwienia wskazane pod tym względem w nowej procedurze karnej. Obecnie prokuratorye mogą z większą niż dawniej pewnością powodzenia wytaczać skargi z powodu interesów karygodnych i szkodliwych dla wierzycieli. Dawniej bowiem wyrok winy zawisłym był od dostarczenia pewnych w ustawie wymaganych środków dowodowych, obecnie zaś sędzia może wydać wyrok według powziętego przeświadczenia i nie jest krępowany regułami dowodowemi. Spodziewać się należy, że także i sędziowie przysięgli należycie ocenią ważność sprawy i faktyczne stosunki, które stanowią różnicę pomiędzy uczciwemi a nieuczciwemi interesami, pomiędzy pozornemi układami a prawdziwemi transakcyami. Ściganie takich karygodnych czynów ułatwia prokuratoryom postanowienie procedury karnej o odrębnem traktowaniu pewnych czynów karygodnych zbiegających się z innemi. Postanowienie §. 85 procedury karnej pozwala prokuratoryom śledzić także za często bardzo niebezpiecznemi wypadkami, w których otwarcie konkursu nie następuje tylko z powodu nieznacznej wysokości majątku albo z tego powodu, że znajduje się tylko jeden wierzyciel osobisty. Ustawa bowiem poleca sądowi cywilnemu, ażeby udzielał prokuratorowi państwa wszelkich wyjaśnień potrzebnych a prokurator państwa powinien w razie potrzeby w najkrótszy sposób porozumieć się z komisarzem konkursowym, ażeby tok procesu karnego nie był zawisłym od powolnego postępowania konkursowego.

Niemcy. Katoliccy biskupi Anglii wystosowali do uwięzionego biskupa Trewirskiego następujące pismo:

„Pozdrowienie biskupów angielskich biskupowi trewirskiemu! Podpisani biskupi angielscy, zebrani na zwykłej konferencyi Wielkanocnej, ze czcią spoglądają na mury więzienia, uświęcone obecnością wyznawcy Chrystusowego, i pozdrawiają słowami najserdeczniejszej i najszczerszej miłości swojego brata w Panu. Całują jego rękę i przesyłają mu swe życzenia a oraz wyrazy wdzięczności za świetny przykład męzkiej stanowczości dany im i całemu kościołowi. Zasyłają oraz gorące modły do Boga ojca miłosierdzia, aby wspierał łaskawie ich brata w cierpieniu, aby go pokrzepił swą wszechpotężną ręką, dodał mu cierpliwości i pociechy i powrócił wolność w pokoju i radości.

Dan w Westminsterze 16 kwietnia 1874 *Henryk Edward*, arcybiskup Westminsteru; *Wilhelm Bernard*, biskup z Birmingham; *Jakób*, biskup z Shrewsbury; *Wilhelm*, biskup z Plymouth; *Wilhelm*, biskup z Clifton; *Franciszek*, biskup z Nordhamton; *Robert*, biskup z Bewerley; *Jakób*, biskup z Hexham i Newcastle; *Jakób*, biskup z Southwark; *Herbert*, biskup z Salford; *Tomasz*, biskup z Newport i Menevia; *Bernard* biskup z Liverpool.

Francya. Współpracownik dziennika *Gaulois* dla spraw wojskowych, Wachter, pisze w jednym z ostatnich numerów tego dziennika: „Rocznik wojskowy za rok 1874 wyszedł właśnie nakładem Levraulta. Obejmuje on 1560 stronnic i podaje najobszerniejsze szczegóły o naszem wojsku. Czytając ten obszerny tom, którego objętość z każdym rokiem wzrasta, musimy się dziwić wycieczkom niektórych dzienników przeciw mowie marszałka Moltkie'go. Kadry wojsk niemieckich są o 40% słabsze od naszych, stan czynny ich armii jest na stopie pokojowej o 10.000 mniejszy od naszego, tak, że w czasie pokoju mają Niemcy w przecięciu o 40.000 żołnierzy mniej niż my; ale po tamtej stronie Wogezów stan czynny istnieje rzeczywiście, podczas gdy u nas istnieje on tylko na papierze.

Francya ma czterech marszałków; najstarszym co do stopnia jest hr. Baraguay d'Hilliers, który został marszałkiem w roku 1854 po zdobyciu Bomarsundu. Prezydent republiki jest drugim z rzędu. Właściwy sztab jeneralny składa się z 101 jenerałów dywizyi i 201 jenerałów brygady, do których należą także książęta Nemours i Aumale. Korpus sztabu jeneralnego, który Zgromadzenie narodowe zamierza zastąpić innem ciałem, składającem się z oficerów wszystkich rodzajów broni, znajduje się dziś już w tym samym stanie co dawniej. Pomijam zupełnie intendenturę, którąby należało zupełnie zreorganizować, pomijam również jeneralne sztaby twierdz, które mają być zniesione, a przechodzę do podania szczegółów o naszej czynnej armi.

Piechota składa się z 144 pułków liniowych, 30 batalionów strzelców, 4 pułków żuawów, 4 pułków algierskich tyralierów, 1 pułku cudzoziemskiego, 3 lekkich batalionów afrykańskich. Siłami temi dowodzi 136 pułkowników, 156 podpułkowników, 722 szefów batalionów (majorów), 4082 kapitanów, 3327 poruczników, 3732 podporuczników i 40 innych oficerów. Muszę tu zrobić uwagę, że liczba kapitanów piechoty francuzkiej przewyższa znacznie liczbę kapitanów wszelkiego rodzaju broni armii niemieckiej.

Pułków konnicy mamy 77. Dowodzi niemi 66 pułkowników, 77 podpułkowników, 302 szefów szwadronów, 1068 rotmistrzów, 759 poruczników i 1322 podporuczników. Artylerya wykazuje 38 pułków tak niekompletnych, że lepiej uczynimy jeżeli z wyliczeniem kadrów wstrzymamy się aż do organizacyi tej broni. W każdym pułku na 13 bateryj brakuje 4 bateryj, trzech czwartych części podoficerów i połowy oficerów. Widzimy więc z tego, że wiele jeszcze czasu upłynie, zanim artylerya nasza zostanie zreorganizowaną i uzupełnioną; smutny ten stan nie spowoduje jednakże naszej komisyi wojskowej do poczynienia pewnych ograniczeń w jeneralnych sztabach artyleryi i korpusu inżynieryi. Środki pieniężne Francyi są tak obfite, że można niemi wszystkie niepotrzebne urzędy opłacać.

Wszystko co widzę i słyszę utwierdza mię w przekonaniu, że nie zdołamy nigdy wyjść z błędnego koła, w którem już od wieku się poruszamy. Oficerowie nasi starają się przedewszystkiem o galony, następnie o stopnie a w końcu o gażę. Wszystkie rządy potrzebują armii, chcąc malkontentów zadowolnić, tworzą one nowe posady, których dygnitarze wałęsają się w bogato galonowanych czapkach i pobierają bajecznie wysokie pensye. Tymczasem otrzymuje szef batalionu piechoty, który stopnia swego dopiero po 10 latach się dosłużył, 350 fr. miesięcznej gaży; z tego musi on w czasie pokoju jednego, w czasie wojny zaś dwa konie utrzymać. Oficerowie i podoficerowie piechoty muszą przez 10—12 lat utrzymywać się z 150 fr. Zaiste, taki opłakany stan naszych oficerów nie zdoła nigdy zachęcić młodych inteligentnych ludzi do wstępowania do wojska; przyjdzie więc do tego, że trzeba będzie korpus oficerów z samych podoficerów rekrutować."

— Jeden z najważniejszych i najbardziej wpływowych organów stronnictwa orleańskiego *Le Soleil* pisze o dzisiejszej sytuacyi politycznej.

„Położenie obecne jest mocno naprężonem. Polemika dzienników, będących organami jednego wielkiego stronnictwa konserwatywnego w sprawach mniejszej wagi i podrzędniejszego znaczenia, wywołała w umysłach pewien rodzaj moralnego przesilenia. Dotychczas polemika ta rozdrażniając tylko opinię publiczną, nie miała w sobie nic szkodliwego, wskazywała ona bowiem miejsca niebezpieczne, które przy zbliżającem się otwarciu Zgromadzenia narodowego wymijać należy. Dziś jednak powinny ustać wszystkie spory w stronnictwie konserwatywnem. Zbliża się godzina, w której znów rozpoczną się debaty parlamentarne a byłoby dla kraju wielkiem nieszczęściem, gdyby wszystkie frakcye konserwatystów nie zgodziły się na jeden program postępowania. W przeciwnym razie przełamałby nieprzyjaciel nasz osłabiony szyk bojowy; nieprzyjacielem tym jest lewica, która dąży do ostatecznego ukonstytuowania republiki.

Dziś wiemy już, w których kwestyach może stronnictwo konserwatywne zgodnie postępować i otrzymać większość w parlamencie. Dobrzeby więc zrobiono gdyby te tylko sprawy na przyszłej letniej sesyi Zgromadzenia narodowego poruszono i ostatecznie załatwiono. Reforma systemu wyborczego i utworzenie senatu nie wywołają jak się zdaje, w obozie konserwatywnym żadnych zasadniczych różnic. Prawica i prawy środek oświadczył się bowiem w zasadzie za przedłożeniami rządu. Byłoby więc do życzenia, aby Zgromadzenie narodowe załatwiło najprzód te dwie kwestye, będące podwalinami przyszłego ustroju państwowego, a wszystkie inne sprawy, co do których dotąd jeszcze nie ma powszechnej zgody, odroczyło do sessyi jesiennej

Reforma systemu wyborczego natrafi zapewne na zacięty opór ze strony lewicy i wywoła namiętne rozprawy w Izbie. Deputowani stronnictwa bonapartystowskiego odrzucają również wiele zasadniczych zmian które stronnictwo konserwatywne chce wprowadzić; zdaje się, że co do zasadniczych zmian przystaną bonapartyści tylko na postanowienia, odnoszące się do wieku uprawnionych do głosowania. Lewica zaś odrzuca wszystkie niemal ważniejsze zmiany, dążące do ograniczenia powszechnego prawa głosowania."

— W sprawie znanego zajścia w Nicei piszą z tego miasta pod dniem 26. kwietnia: Zapewniają, że p. Piccon na wiadomość o postanowieniu rządu wytoczenia mu śledztwa, przesłał do Paryża telegraficzną prożbę, aby wstrzymano wszelkie przeciw niemu kroki, dopóki on nie złoży wyjaśnień. Nicejski *Ordre social* wspomina o pogłosce, według której p. Ginesi zięć Piccona a sędzia śledczy w Nicei, podał się wskutek tego zajścia do dymisyi. — Rząd francuski ma posiadać dowody, że od dłuższego już czasu pruscy ajenci uwijają się po Sabaudyi i Nicei.

— Pogłosce o przybyciu hr. Chamborda do Wersalu zaprzeczono urzędownie z Paryża. Mimo to niektóre pisma wiedeńskie utrzymują stanowczo, że hr. Chambord jeździł do Francyi. Jedno z tych pism zamieściło telegram, że pretendent znajdował się temi dniami w Bruxelli. Korespondent paryski *Deutsche Ztg.* telegrafuje temu dziennikowi: „Hr. Chambord przybywszy 25. kwietnia do Wersalu zajął mieszkanie u p. de la Rochette. Nazajutrz zaprosił do siebie na konferencyę 18 członków prawicy, z których przybyło tylko 12. Hr. Chambord zagaił konferencyę oświadczeniem, że każdy szczery zwolennik monarchii musi być stanowczym przeciwnikiem septenatu, który ma tylko utorować drogę republice. Z pomiędzy książąt domu Orleańskiego przyjmował hrabia dotychczas tylko księcia Nemours".

Podziwiać trzeba bujną fantazyę korespondenta.

— Rappel donosi: „Deputowani umiarkowanej prawicy powrócili już w wielkiej liczbie do Wersalu i odbyli kilka posiedzeń, obradując nad sprawami, które mają przyjść pod obrady Zgromadzenia narodowego. O ostatniem posiedzeniu dowiadujemy się ciekawych szczegółów. Obecnych było około 30 deputowanych. Poruszono najprzód kwestyę zachowania się podczas najważniejszych spraw przyszłej sesyi. Rozprawy były długie, bardzo ożywione, i doprowadziły w końcu do uchwały, że prawica powinna bądź co bądź popierać dzisiejszy gabinet. Obalenie dzisiejszego gabinetu byłoby bowiem w gruncie rzeczy odwetem za 24. maja, odwetem, którego prawica w żaden sposób nie powinna dopu-

ścić. Przytem powstawano silnie na członków skrajnej prawicy, którzy, jak Łucyan Brun, Ferdynand Boyer, de la Rochette, wypowiedzieli gabinetowi obecnemu otwartą wojnę z powodu przedłożyć się mających ustaw konstytucyjnych.

— W tych dniach odbyła się w Paryżu długa konferencya między ministrem spraw zagranicznych, ks Decazes i przywódcą lewego centrum, Dufaurem. Były minister sprawiedliwości Thiersa występywał bardzo stanowczo i otwarcie przeciw obecnej polityce ks. Broglie'go; oświadczył on, że nie wejdzie pod żadnym warunkiem do gabinetu, jeżeli ks. Broglie nie ustąpi a nawet że wahał by się to uczynić, gdyby ks. Broglie ustąpiwszy z ministerstwa objął jaką ważną posadę w państwie. Oświadczył także, że nie przystałby na kombinacyę, w której ks. Audiffret-Pasquier objąłby tekę ministerstwa spraw wewnętrznych, życzyłby on sobie, aby tę ważną tekę objął deputowany Goulard. Nadto żądał Dufaure natychmiastowego przystąpienia do obrad nad ustawami konstytucyjnemi i proklamowania republiki. Podczas gdy minister spraw zewnętrznych — pisze korespondent paryski *Gaz. Kol.* — szuka dla septenatu poparcia u lewego centrum, stara się ks. Broglie przywrócić jedność w dawnej swej większości i zapewnić sobie poparcie marszałka Mac-Mahona. Chce on bądź co bądź utrzymać *status quo* i politykę swą przedstawić w tym duchu w mesażu prezydenta republiki do Zgromadzenia narodowego. Ale cóż, kiedy dzienniki, w Bordeaux wychodzące, zgodnie donoszą, że ks. Decazes zapowiedział w mowie swej, mianej niedawno podczas uczty w prefekturze w Libourne, że po powrocie Zgromadzenia narodowego znaczne nastąpią zmiany w dotychczasowej polityce wewnętrznej. Z rzeczonej mowy ministra spraw zagranicznych wnioskują dzienniki francuskie, że marszałek Mac Mahon ma zamiar więcej uwzględniać życzenia republikańskiej ludności kraju. Pewnemu członkowi lewego centrum miał marszałek oświadczyć, iż gotów jest rządzić z wszystkimi uczciwymi ludźmi bez względu na to, czy są republikanami czy nie. Dzienniki półurzędowe znacznie różnią się w pojmowaniu obecnej sytuacyi; różnica ta ma główne źródło w antagonizmie między ks. Broglie i ks. Decazes. Ten ostatni obawia się, aby minister spraw wewnętrznych nie zdyskredytował błędną swą polityką całego dzisiejszego gabinetu. Dysharmonia ta między dwoma najbardziej wpływowymi ministrami, jest zapewne jedną z najważniejszych przyczyn nieustannie powtarzających się pogłosek o przesileniu gabinetowem

— Sześć krzeseł deputowanych wakuje w Zgromadzeniu narodowem: jen. Ducrot (dep. Nièvre) złożył mandat, wybór uzupłniający rozpisany na dzień 28. maja; Ranc (Rhone), skazany sądownie, utracił mandat. Zmarli: Paris (Calvados), Pory Papy (Martinique), Beulé (Maine et Loire) Labelonye (Seine et Oise).

Hiszpania. Z obozu Karlistów otrzymał *Vaterland* następującą korespondencyę z datą 20 kwietnia. Najnowszy plan Serrana, jak się dowiadujemy z pewnego źródła, jest taki: Republikanie uderzą na nas z czterech stron, Serrano w sile 20.000 ludzi spróbuje jeszcze raz ataku na Abanto, Mioriones równocześnie na czele 10.000 ludzi wyruszy ku Bilbao z Miranda del Ebro na Ordunę i Balmasedę, podczas gdy 7000 ludzi pod Conchą rozpoczną ruch na Estellę a Loma wyląduje w Guipuzcoi.

Znając plan nieprzyjacielski poczyniliśmy zaraz odpowiednie środki ostrożności. Orduna i Balmasada zostały silnie ufortyfikowane a obronę tych pozycyj powierzyliśmy jenerałom Gamundi i Lirio, którzy mają 18.000 ludzi i 24 dział. W Guipuzcoi strzeże Ceballos z 3000 ludzi wybrzeży morskich, a w Plasencii na prawym brzegu Nerwionu, stoją także dwa bataliony aby przeszkodzić wylądowaniu Lomy. W równinie Alavy blokuje nasza konnica miasta Vitorię i Logrono, tak, że chcąc wprowadzić żywność do tych miast muszą przeciwnicy nasi za każdym razem wprowadzić w akcyę całe korpusy armii.

Od 28. marca nie było tu większej potyczki; artyllerya serranistowska strzela wprawdzie, ale są to tylko strzały sygnałowe dla garnizonu w Bilbao. Dnia 16. b. m. dwie kompanie arragonijskie miały nieznaczne starcie ze strzelcami z Lerida, prócz tego kompania Katalonijczyków schwytała kilkunastu maroderów serranistowskich. Codzień przybywają do nas zbiegi z różnych stron; niezadługo połowa naszej armii będzie się składać z tych ludzi Wczoraj przybyło znów 25. Użalają się oni mianowicie na złe zaopatrzenie przez intendenturę, która chowa pieniądze do kieszeni a żołnierzom każe umierać z głodu. Także choroby panują w armii republikańskiej, biegunka sroży się gwałtownie i przybiera cechy cholery. U nas każdy żołnierz otrzymuje codzień świeże mięso, chleb, wino i tytoń.

Jeżeli macie wysłać jaki list do Hiszpanii, strzeżcie się używać marek republikańskich; nasi partyzanci bowiem palą wszystkie listy niezaopatrzone królewskiemi markami pocztowemi.

Pod Fuentarabia wysadzono dla nas temi dniami na ląd, dużo przyborów wojennych, między innemi także 4 działa.

— Don Alfonso, brat Don Carlosa, wkroczył do Katalonii i połączył się z korpusem armii Saballsa. Ten ostatni, jak się teraz okazuje, nie był wcale pobity i wyparty do Francyi, jak to zapewniały biuletyny rządu madryckiego, lecz dobrowolnie jeździł do Francyi, aby ułożyć wspólnie z Don Alfonsem plan kampanii, który teraz w Katalonii wchodzi w wykonanie.

— Od kilku dni koła półurzędowe francuzkie żywo zajmują się wypadkami w Hiszpanii Korespondent paryski *Timesa* pisze w tej mierze: Można uważać za rzecz pewną, że nietylko prefekt policyi lecz także jeden z deputowanych prawicy jeździli temi dniami na granicę hiszpańską i do obozu karlistów, aby się przekonać o obecnym stanie wojny domowej i aby po zebraniu Zgromadzenia narodowego dostarczyć rządowi materyału do rozstrzygnięcia pytania czy Karlistów należy uznać za stronę wojującą."

— *Ordre de bataille* hiszpańskiej armii republikańskiej jest wedle *Schlesische Ztg.* następujący:

Armia północna: Naczelnie dowodzący: marszałek Serrano; szef sztabu jeneralnego Lopez Dominguez. 1. korpus: jen. Letona: 2. korpus jen. Primo de Rivera. Każdy korpus ma dwie dywizye i jednę brygadę awangardy, razem liczy każdy korpus 20 batalionów. Artyllerya dowodzona przez jen. Blenqua liczy 56 dział.

Armia wschodnia: Naczelnie dowodzący jen. Concha pierwsza dywizya: jen Echogne; druga jenerał Martinez Campos, trzecia jen. Beyer, dział 36.

KRONIKA.

— **Mianowania w c. k. armii.** Najj. Pan najłaskawiej raczył mianować:

Generał-majorami, pułkowników: Jana Stanoilovič, przy dywizyi piechoty nr. 10; Józefa Haynolda, przy dywizyi piechoty nr. 35; Erwina Schmelzer, przy dywizyi piech. nr. 17: Wilhelma Görtza, przy dywizyi piech. nr. 7; Gustawa Dunsta de Adelshelm, przy dywizyi piech. nr. 20; Ottona de Hartlieb, dyrektorem artyleryi przy jeneralnej komendzie we Lwowie; pułkownikami: podpułkowników i komendantów rezerwy: Władysława Weiss, przy pułku piech. nr. 41; Augusta Volkarta, przy p. p. nr. 57; Józefa Sabatowicza de Kronentreu, przy p. p nr. 27; Hermana Malnera, przy p. p. nr. 54; Józefa Pawlikowskiego de Cholewa, przy p. p. nr. 10; Edmunda de Krieghamer, przy pułku dragonii nr. 10;

podpułkownikiem: majora Antoniego Slawika de Nordenbusch, przy p. p. nr. 66;

majorami: kapitanów i rotmistrzów pierwszej klasy: Maurycego Schmidta, przy p. p. nr. 41; Edwarda Smalawskiego, przy p. p. nr. 20; Franciszka Löwensteina, przy p. p. nr. 55; Edmunda Kiliana, przy pułku dragonii nr. 1; Karola Kaftana, przy pułku huzarów nr. 8; Adolfa Bothmera, przy p. ułanów nr. 13; Wilhelma Reiche de Thuerecht, przy p. dragonii nr 5; — dalej raczył mianować:

Generał-majora Karola Magdeburg, komendantem 36. dywizyi piechoty. Pułkownika Cosmas Bogutowac, komendantem 2. brygady piechoty przy 30 dywizyi piechoty.

Pułkownika Wiktora ks. Rohan, komendantem brygady kawaleryi przy 31. dywizyi piechoty.

Komendantem pułku: pułkownika i komendanta rezerwy: Gustawa Eckharda de Eckhardtsburg, przy p. p. 77;

porucznikami generalnego sztabu; majora: Ludwika Sembratowicza, przy p. p. 65; podpułkowników: Alberta Le Gay de Lierfels przy p p nr. 10; Emiliana Dawida de Rhonfeld przy p. p. nr. 41; Ludwika Janskyego przy p p. 15; majorów: Franciszka Mosing, przy p. p. nr. 56; Henryka Jenny, przy pułku dragonii nr. 14; w końcu raczył powołać do czynnej służby majora Roberta Neumann-Ettenreicha przy p. p. nr. 57.

Dalej raczył Najj. Pan najłaskawiej mianować w piechocie: kapitanów 2. klasy kapitanami: 1. klasy: Józefa Minichreitera przy p. p. nr. 44; Rajmunda Mittera, przy p. p. 30; Franciszka Linde, przy p. p. nr. 58; Piotra Schinka, przy p. p. nr. 65; Feliksa Pegana przy wojsk. geograf. instytucie; Józefa Cordier de Löwenhaupt, przy p. p. nr. 41; Edwarda Lebeda, przy p. p. 21. Jana Cindrić, przy p. p. nr. 65;

kapitanami 2 klasy: poruczników: Oskara Renzhausena, przy p. p. 58; Józefa Krafta przy p. p. nr 24; Jędrzeja Bozicevica, przy p. p. nr. 24; Aleksandra Konja, przy p. p nr 24: Stanka Manoilovica, przy p. p. nr. 58; Sawę Lonczarskiego, przy p. p. nr. 41; Jana Rudic, przy p. p. nr. 15; Huga Wagnera, przy p. p. nr. 65; Lazarusa Krajacica, przy p. p. nr. 80; Karola Hausera, przy p. p nr. 80; Stefana Dobrića, przy p. p. nr. 65;

porucznikami: podporuczników: Tomasza Podgórskiego, przy p. p. nr. 67; Aleksandra Hohna, przy p. p. nr. 80; Emila Ringel, przy p. p. nr. 77; Sylwestra Hebingera, przy p. p. nr. 65; Jana Strzilany, przy wojsk. geogr. instytucie; Józefa Jaworskiego, przy p. p. nr. 65; Zygmunta Orzechowskiego, przy p. p. nr. 10; Adalberta Ortmayera, przy sztabie generalnym; Temistoklesa Konstantynowicza de Grecul przy p. p. nr. 41; Wawrzyńca Orsolić, przy p p. nr. 55; Ernesta Jahnela, przy p. p. nr. 10; Karola Steinbacha, przy p. p. nr. 55; Juliana Schwaabe, przy p. p. nr. 77.

(Ciąg dalszy nastąpi)

***Konfiskata.** Lwowska c. k. prokuratorya państwa skonfiskowała wczoraj nr. 9. czasopisma „Wiadomości kościelne."

(λ) **Nowe budowle.** Obszerny grunt, przy ulicy Karola-Ludwika i ulicy Furmańskiej we Lwowie nabyli w tych dniach od banku budowniczego dwaj obywatele za 21.000 złr. i jeszcze w tym roku wystawią na nim dwie dwupiątrowe kamienice; część tego gruntu od ulicy Furmańskiej zatrzymał wspomniany bank dla siebie Te budowle przyczynią się bardzo do upiększenia placu Gołuchowskich.

(λ) **Budowa akademii technicznej** we Lwowie rozpoczęła się na dobre przed tygodniem. Pełno życia i ruchu na tym kilkumorgowym obszarze pomiędzy ulicami: Lipową, Maryi Magdaleny, Nowego Świata, Karpińskiego i placem św. Jerzego — na którym w ciągu kilku lat stanie przepyszny gmach akademii, obok niego gmach dla laboratoryum a nakoniec dom mieszkalny. Cały plac zastawiony jest szczelnie wybornym materjałem budowlanym, głównie zaś przewybornym kamieniem pod fundamenta. Od ulicy Lipowej wznoszą się istne góry z piasku, wydobytego z tego samego gruntu na którym wzniesą się wymienione budynki Zaiste, mało we Lwowie tak korzystnych pod budowę gruntów, jak ten na którym stanie akademia techniczna, sama opoka i piasek Od ul. Karpińskiego wykopano już jedną studnię z której woda służy do gaszenia wapna, nagromadzonego w wielkiej ilości w murowanych cysternach; na środku placu kopią właśnie drugą studnię. Od placu św Jerzego wymurowano już w znacznej części fundamenta pod laboratorjum a od ulicy Nowego Świata roboty ziemne pod budowę fundamentu domu mieszkalnego są już prawie na ukończeniu. Budowę tę przeprowadza — jak wiadomo — lwowski bank budowniczy.

* **Zbieg wojskowy.** Antoni Misiak szereg wiec pułku piechoty br. Kellnera, wydalił się przedwczoraj z koszar i nie powrócił więcej. Zbiegły jest tutejszy, żonaty, liczy lat 36, włosy ciemne, niebieskie oczy.

* **Wyśledzona kradzież.** Michałowi B. właścicielowi realności, który w stanie pijanym zabawiał się z nieznajomemi dziewczętami w jednym z szynków przy ulicy Żółkiewskiej, skradziono wieczór z kieszeni 100 złr. w banknotach. Usilnym staraniom rewizora policyi Bratta i Czerwa powiodło się w ciągu jeszcze tej nocy wykryć i przyaresztować sprawczynię tej kradzieży w osobie nocnej włóczęgi Amalii Kurak, która przyznała się do kradzieży i zabrane pieniądze zwróciła.

* **Zbłąkany pies.** W domu pod l. 7, przy ulicy Wagowej u izraelity Klappa, pozostaje pies zbłąkany, chart angielski, żółtej maści, z marką nr. 580.

* **Spłoszone konie.** Wczoraj przed południem na targowicy zbożowej spłoszyły się konie z wozem włościanina Wasyla Kuczmy z Jaśnisk i w biegu powaliły na ziemię wyrobnika Karola Bednarza, któremu koło wozu lewą nogę przejechało. Później zdołano konie przytrzymać.

— **Messager d'Orient.** Pod tym tytułem rozpoczęło wychodzić w Wiedniu pismo polityczne w francuzkim języku, wydawane dwa razy na tydzień przez pana Bronisława Wołowskiego. Otrzymaliśmy dziś pierwszy numer tego pisma. Na czele umieszcza *Messager* któciutki program, w którym powiada: „Służyć za ogniwo między Wschodem a Zachodem, obznajamiać jeden z drugim — oto nasze zadanie.

— **O rozruchach w złoczowskiem więzieniu** otrzymujemy następujące bliższe szczegóły: Dnia 29. kwietnia w południe, podczas rozdawania obiadu więźniom w kamienicy hr. Ożarowskiej umieszczonym, rzucił się inkwizyt Benjamin Leib Fränkel i inni z nim w jednej i tej samej kaźni umieszczeni więźniowie — na straż więzienną. Między więźniami i strażą więzienia wszczął się bój, w którym straż ulegać już poczęła, a to z powodu, iż równocześnie więźniowie w kaźniach sąsiednich pomieszczeni, według wszelkiego prawdopodobieństwa przez inkwizyta Feiwla Fränkla, brata Benjamina podburzeni, powyłamywali drzwi kazienne i przeważnemi siłami na straż natarli

W okamgnieniu przybył na miejsce rozruchu prezydent tutejszego sądu obwodowego, pan Poźniak z Prokuratorem jakoż pan przezydent wysłał równocześnie po asystencyę wojskową. W chwili przybycia p. Poźniaka i p. Prokuratora, zachwiała się natarczywość eksesantów; zaprzestali oni nacierać na straż więzienną; zupełny zaś spokój przywrócony został dopiero po przybyciu c. k. wojska i obsadzeniu domu więziennego. P. prez. Poźniak zarządził, ażeby hersztom buntu pozakładano kajdany; kilkudziesięciu żołnierzy pod dowództwem porucznika zostało w domu więziennym, ażeby podczas okucia winnych, więźniowie nie wszczęli nowego rozruchu. Po oddaleniu się prezydenta i prokuratora gdy miano przystąpić do zakucia inkwizyta Jakóba Hirscha, stawiał tenże opór; rzucał się pomimo obecności c. k. wojska na dozorców więziennych, wzywał innych więźniów do oporu i usiłował nawet pomimo wezwania porucznika: ażeby ustąpił, stawić czoło wojsku. Wojsko dało ognia, Hirsch ugodzony kulą w wyższą część uda padł, i po upływie niespełna dwóch godzin, pomimo niesionej mu przez lekarza pomocy wyzionął ducha. Gdy więźniowie obaczyli, że wojsko dało ognia, i że padł Hirsch, powrócił zupełny porządek. Pułkownik p. Kühne, który przybył na miejsce rozruchu z Starostą p. Pluschkiem, zarządził osobiście obsadzenie domu więziennego wojskiem i wzmocnił na noc straż wojskową tak w domu więziennym w kamienicy hr. Ożarowskiej jakoteż i na zamku.

— **Podręcznik praktyczny dla przysięgłych** wyszedł nakładem księgarni Seyfartha i Czajkowskiego. Dziełko to można polecić naszym przysięgłym, którzy znajdą w niem zestawienie wszystkich przepisów odnoszących się do urzędu przysięgłego.

— **Liliputy królestwa roślinnego.** Wiadomo, że Chińczycy i Japończycy są mistrzami w ogrodnictwie; na tem polu w niejednem może prześcigają ogrodników europejskich. Na otwartą przed kilku dniami w Wiedniu wystawę kwiatów, nadesłali okazy sztucznie hodowanych roślin, które uważają za koronę swej sztuki ogrodniczej. Są to drzewa, krzewy i kwiaty karły — prawdziwe Liliputy roślinne. Nic dziwnego, że sztuka hodowania takich karłów najwcześniej rozwinęła się w Japonii i w Chinach, gdzie z powodu przeludnienia grunta są nadzwyczaj drogie, a ogródki zakładane bywają na przestrzeni nie większej od naszych stojów jadalnych. Ciekawy jest sposób, w jaki Japończycy wyhodowują n. p drzewka takie. Oto na gałęzi odpowiedniego drzewa smarują miodem kawałek kory w kształcie obrączki, ażeby zwabić w to miejsce owady. które ten kawałek kory przegryzają. Następnie z miejsca obnażonego już z kory, bardzo ostrożnie ściągają skórkę wierzchnią, tak zwaną epidermis, a ranę, tym sposobem zadaną gałęzi pokrywają mchem, który zwilżają ciągle. W krótkim czasie gałąź zapuszcza w ten mech korzenie, które starannie odcięte i przesadzone do wazonika przyjmują się i szybko rozwijają, jako samoistna roślina, mierząca nie więcej jak stopę, a zupełnie podobna do olbrzymiego swego protoplasty.

Tygr pod Bagdadem, jak donoszą telegramy, dnia 25. kwietnia wśród straszliwego orkanu, ulewy, gradu i piorunów wezbrał nagle tak, że miasto to wraz z okolicą na 25 kilometrów w około dotknięte zostało wielką powodzią. Burza wyrywała drzewa z korzeniami i obaliła kilka domów oraz kilka osób zabiła lub raniła. Między ludnością Bagdadu panuje skutkiem tego wielkie przerażenie.

— **Kapelusze damskie,** jak donoszą z Paryża, w ostatnich czasach uległy zupełnej reformie. Zamiast kwiatów, używają obecnie modniarki do ich ubrania jedwabnego fulwerdu wyłącznie, którym opasują kapelusiki tak, że po bokach zwieszają się oba jego końce. Kwiaty wyszły z mody zupełnie — niestety!

— **Głód w małej Azyi** zwłaszcza w niektórych okolicach, podług telegramów: srożyć się zaczyna straszliwie. W samym okręgu Angory codziennie około 100 osób pada ofiarą tej klęski. Z ważnych dla gospodarstwa i przemysłu kóz angorskich połowa już wyginęła. Telegramy dodają że tak rząd jak i osoby prywatne usilnie wspomagają ludność klęską dotkniętą.

— **Wiele starych monet** wykopano w tych dniach we włości węgierskiej Drahocz w komitacie Neutrzańskim Z rzadszych wymieniamy: 32 monet „Ferdynanda IV, księcia Austryackiego"; 2 monety „Ferdynanda IV. księcia Burgundzkiego;" 150 monet „Ferdynanda II. księcia dziedzicznych krajów autryackich"; 7 „Zygmunta, króla Polskiego"; 81 drobnych polskich monet, oraz wiele innych węgierskich i austryackich. Wszystkie te monety złożono na razie w kasie komitatu.

— **Szczęściem** pomimo kilkodniowego bardzo niskiego stanu temperatury w całej monarchii nigdzie mróz nie chwycił tak silnie, ażeby obawiać się należało o zasiewy i owoce, a zwłaszcza o winnice węgierskie. *Pester Lloyd* uspokaja swych czytelników w tej mierze, zapewniając, że z żadnej okolicy nie doszły go wiadomości o mrozach w całem tego słowa znaczeniu szkodliwych. Podług innych doniesień tylko w Slowenii zimno mocno dokuczyło roślinności.

— **Gazeta Jenajska** w dniu 200-rocznicy swego istnienia, 20. kwietnia, przedrukowała w swym numerze jubileuszowym najdawniejszy z dochowanych po dziś dzień numerów swego pisma, mianowicie z dnia 5. czerwca 1752, wcześniejsze bowiem numera *Jenaische Ztg.* zginęły w czasie bitwy pod Jeną w roku 1806. W numerze owym przedwiekowym między innemi podane są dzienne ceny targowe z których dowiadujemy się, że funt mięsa kosztował naówczas 17 feników.

NOTATKI LITERACKO-ARTYSTYCZNE.

= **Przewodnika naukowego i literackiego** (miesięcznego dodatku do *Gazety Lwowskiej*) wyszedł zeszyt czwarty za maj i zawiera: 1) Mieszczanin polski z XVII wieku przez dr. Ludwika Kubalę; 2) Książęce zaloty;, szkic historyczny; 3) Dziesięć pierwszych lat panowania Zygmunta I. przez Dr. Alexandra Hirschberga; 4) Zjazd monarchów w Łucku, przez Antoniego Prochaskę; 5) Przegląd krytyczny: Revue des questions historiques. Recenzya przez L—e; Korespondencya krajowa Stanisława Augusta. Recenzya przez L—e; Konrad książe na Mazowszu i zakon niemiecki, przez dr. Sokołowskiego. Recenzya przez dr. W. Kętrzyńskiego.

= **Dr. Władysław Wisłocki,** dotychczasowy kustosz w Zakładzie Ossolińskich, mianowany niedawno kustoszem c. k. biblioteki przy uniwersytecie Jagiellońskim, opuścił dzisiaj Lwów i udał się na swoją nową posadę. W dr. Wisłockim traci Zakład Ossolińskich siłę znakomitą, którą nie tak łatwo zastąpić zdoła. Po dr. Estreicherze niezawodnie najdzielniejszy bibliograf w kraju, dr. Wisłocki łączy z bardzo rozległą wiedzą niepospolitą zaprawdę pilność i głębokie zamiłowanie w swoim zawodzie. Około uporządkowania księgozbioru Zakładu Ossolińskich p. Wisłocki położył ogromne zasługi. Uprzejmy i uczynny dla publiczności, która korzysta z zbiorów zakładowych, zostawi on najmilsze po sobie wspomnienie; literaci zaś i uczeni, dla których był prawdziwą krynicą bibliograficznych wskazówek i którym niejednokrotnie zastąpić umiał brak rzeczowego katalogu w bibliotece, dotkliwie nieraz uczują jego nieobecność. Jesteśmy pewni, że będziemy wyrazem bardzo szerokiego koła, żegnając dr. Wisłockiego serdecznie i śląc mu życzenia do Krakowa. Miejsce jego objął w Zakładzie Ossolińskich dr. Wojciech Kętrzyński, dotychczas sekretarz naukowy.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

LASY KRAJOWE.

***Sprawozdanie** c. k. krajowego inspektora lasowego z jego czynności w czasie od 1. Maja 1873 aż do 1. Stycznia 1874 r.*

II.

Na podstawie polecenia wys. c. k. Namiestnictwa, zwiedziłem w Czerwcu 1873 r. lasy należące do dóbr Spasu, położone w powiecie Stare Miasto, w celu wynalezienia dla dóbr stołowych gr. kat Biskupstwa w Przemyślu kompleksu lasowego w zamian za połowę lasu zwanego „Dubeń" 932 morgów zawierającego, będącego wspólną własnością dóbr dworskich i dóbr stołowych gr. kat. Biskupstwa wspomnionego.

Zwiedziłem te lasy wspólnie z pełnomocnikiem dóbr stołowych, t. j. z księdzem Merunowiczem gr. kat. proboszczem i z pełnomocnikiem dóbr dworskich, panem Bielskim.

Na podstawie obrachowania czystego dochodu, wynikłego z obrachowania wydatności rocznej z cen przeciętnych produktów lasowych, stanęła ugoda pomiędzy stronami, w skutek której lasy: Stawisko, Mogiła i część południowa lasu „Maryn" razem 536 morgów □⁰ zawierające położone w gminie „Wola kobylańska" przyjęte zostały w zamian.

W skutek ustnego polecenia pana Namiestnika, zwiedziłem jeszcze w Czerwcu lasy Pieniackie i Załozieckie, aby być pomocnym właścicielowi tych lasów panu hr. Włodzimierzowi Dzieduszyckiemu, wiceprezesowi oddziału galicyjskiego na c. k. powszechnej wystawie wiedeńskiej — w zbieraniu produktów lasowych dla tejże wystawy.

Przy tej sposobności zwiedziłem także dębowe drzewostany w Krzywem i w Brzeżańskiem położone na wyżynie Podolskiej; kwiat dębowy dobrze rozwinięty przepowiadać się zdawał rok urodzajny w żołędzie, dlatego też w lasach Krzyweckich uskuteczniono za pozwoleniem właściciela przygotowawcze roboty do założenia większej szkółki lasowej w celu wychowania sadzonek dębowych.

Gorące suche lato i bardzo rozmnożone owady, t. j. „tortrix viridana, i bombyx dispar" zniszczyły owe kwiaty, a szkółka zostaje w pogotowiu na r. 1874ty.

W pierwszym tygodniu Lipca byłem jeszcze czynny w zbieraniu produktów wspomnionych; 8. tego miesiąca pojechałem do Wiednia za poleceniem J. E. pana Namiestnika i za subwencyą 300 złr. aby po poprzedniem oglądnieniu przedmiotów oddziału leśnictwa na powszechnej wystawie wiedeńskiej oprowadzać i pouczać tamże sześciu wybranych w Galicyi leśników, by pomagać im do skorzystania z tej sposobności dla rozwijania leśnictwa we własnym kraju.

Do tych wybranych leśników należeli pp. Słoński i Br. Batalia, frekwentanci wykładów pana Henryka Strzeleckiego, subwencyonowanych ze strony wys. c. k. Ministerstwa rolnictwa, Czesław Lux, adjunkt kancelaryi regulacyi gruntów i lasów, także subwencyonowany od wys. c. k. Ministerstwa Rolnictwa, wreszcie pp. Wacław Fabiański, Teofil Orzeł i Seweryn Harkam, nadleśniczowie dóbr pana hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

Po dokładnem zwiedzeniu i zbadaniu przedmiotów wystawowych, i skreśliwszy zapiski mające posłużyć do ułożenia sprawozdań, udaliśmy się do Mariabrunn, gdzie się zapoznali z urządzeniem tamtejszej c. k. Akademii leśnictwa.

Model suszarni, który widziałem na wystawie wiedeńskiej, a będący własnością zakładu nasion szpilkowego drzewa w Wiener-Neustadt pp. Stainer et Hofmann, zachęcił mnie do zwiedzenia tego zakładu, i do zbadania zarazem sztucznej uprawy sosny austryackiej (czarnej) uskutecznionej z powodzeniem na wielkich i kamienistych obszarach równin „Steinfeld", położonych w bliskości Wiener Neustadt.

Część pochyłości gór i brzegów nad Dniestrem i nad innemi rzekami podolskiemi się wznoszących składa się z podobnych suchych, kamienistych, piaszczysto-wapiennych warstw, pokrytych często tylko mchem albo lichemi krzakami.

Znalazłem w tych okolicach w ogrodach właściciel dóbr nie jedną sosnę czarną (austryacką) sztucznie sadzoną, bez szczególnego pielęgnowania bujnie rosnącą.

Pierwsze dnie tego miesiąca sierpnia używałem jeszcze do gruntownego badania na wystawie roślinności piaszczystych okolic, przedstawionej przez p. Wesselyego, kultywatora równin węgierski h o lotnym piasku, do badania systemu jego co do zalesienia tych równin.

Te badania były dla mnie tem ważniejszemi, iż właśnie do pierwszych moich zadań poleconych mi ze strony wys. c. k. Namiestnictwa należało podanie sposobu zalesienia równin o lotnym piasku, położonych pomiędzy Sanem, Wisłą i Tanwią.

Zaraz po powrocie z Wiednia udałem się do Niska, powiatowego miasta i oraz punktu środkowego tych piaszczystych okolic, położonych pomiędzy wspomnionemi rzekami i granicą rossyjską, a zwiedziwszy je, zauważałem, że ze wszystkich tam się znajdujących wydm piaszczystych, najważniejszą jest wydma, położona na wschód miasteczka Ulanowa. Od samych ogrodów tego miasteczka zacząwszy zajęła ta wydma j ż do 300 morgów przestrzeni, zawiała grunta, które kataster z roku 1850 jeszcze jako dobre pola i łąki na mapach naznaczył i grozi widocznem zawianiem wszystkim gruntom położonym na wschód tegoż miasteczka.

Ponieważ właśnie podczas mego przybycia do Ulanowa trafiłem na porę, gdzie roboty zwykłe w polu i na rzekach ustały, uważałem czas i miejsce za najstosowniejsze aby się wziąść do przygotowawczych robót około zalesienia jednej części tych wydm, jako próby oraz w celu zachęcenia mieszczaństwa Ulanowa do pracy w lesie i we wolnem powietrzu.

W moich staraniach wspierali mnie z całą gorliwością prezes miasta p. Przysucha i właściciel dóbr p. hrabia Alfons Mniszech.

Na posiedzeniu rady gminnej w Ulanowie dnia 21. sierpnia odbytem, wyjaśniłem system zalesienia wydm piaszczystych, które uważałem za najstosowniejsze dla miejscowych właściwości okolic tegoż miasteczka.

Po dłuższej debacie przyjęła rada ten system i obiecała czynną pomoc do przeprowadzenia próby na jednym morgu.

Wsparcie gorliwe ze strony rady i prezesa miasta nie zdołało jednakowoż przewalczyć zupełnej apatyi, której ulegli mieszkańcy z przyczyny cholery, gdyż właśnie w tym czasie epidemia ta wyrywała największą liczbę ofiar.

Część mieszczaństwa, gospodarze z końmi i wozami opuściła miasto, żydzi obozowali na zalesionych brzegach Sanu, nadleśniczy hrabiego Mniszcha, p. Stubenwoll, na którego pomoc najwięcej liczyłem, wyniósł się ze wsi Glinianki graniczącej z Ulanowem, a najwięcej epidemią zarażonej na lewy brzeg Sanu, tak że za pomocą tylko 10 fur i 6 najemników przez gorliwego prezesa rady miejskiej mi dostarczonych, mogłem tylko na jednej czwartej części morga przeprowadzić roboty przygotowawcze.

Musiałem sam wytyczyć zrąb w lesie gminnym pół mili od miasta oddalonym, w celu uzyskania wystarczającej masy gałęzi sosnowego drzewa; pilnowałem i obrachowałem czas i siły potrzebne do przeprowadzenia tych robót mających na celu wstrzymanie lotnego piasku, za pomocą gałęzi sosnowych w przecięciu $1\frac{1}{2}$ stopy długich wetkanych w ziemię i oraz płasko na niej położonych we formie szachownicy przeciw panującemu wiatrowi a to w oddaleniu $2\frac{1}{2}$ stopy.

Uskutecznienie takiej roboty na jednym morgu wymaga w porze letniej 20 czworokonnych fur gałęzi po 1 złr. i 12 dni roboczych po 40 ct. od robotnika.

Wykonałem jeszcze podział całych wydm piaszczystych Ulanowa na sekcye jedno morgowe, oznaczyłem ten podział palami i słupami, przeprowadziłem ogrodzenie wydm przynajmniej jednej najwięcej na paszenie bydła wystawionej części t. j. ze strony miasta, narysowałem mapę podziału tych wydm, oddałem ją prezesowi miasta Ulanowa, i pojechałem z nim do Niska do sekretarza rady powiatowej pana Kalifana (Ritter) Dembińskiego, by go zawiadomić o przedsięwziętej próbie i o niemożliwości przeprowadzenia dalszych robót z powodu co raz więcej grasującej epidemii.

Prezesowi miasta Ulanowa poradziłem aby w przeciągu zimy 1873/4 kazał zwozić tyle fur gałęzi sosnowych, żeby wystarczyły do pokrycia powyż opisanym sposobem wydm położonych na stronie zachodnio-południowej od zaczętej próby.

Na wiosnę r. 1874 ma się przeprowadzić zasiew nasienia sosnowego na niepokrytych miejscach a to pomiędzy gałęziami sosnowemi regularnie pozostawionych.

Sądzę że tylko udanie się przeprowadzonej próby zachęcić może obywateli i ludność tych piaszczystych okolic do sprężystego udziału w przeprowadzeniu robót zalesienia wydm piaszczystych. Rezultaty owej pierwszej próby objawi się dopiero w roku 1875 na zakorzenieniu się dwuletnich sosenek. Znalazłem na tych wydmach na czysto lotnym piasku sosenki jednoroczne, powstałe z nasienia na wiosnę roku 1873 zawianego tamże ze starych sosen stojących na cmentarzu żydowskim, położonym na zachodzie owych wydm; znalazłem także i trawy a mianowicie „Andropogon ischaemam i aira carysphyllec" także zarastające różne miejsca tych wydm.

Istny to dowód urodzajności tych piasków, chodzi więc tylko o jego wstrzymanie. Przy dobrem ogrodzeniu i pilnowaniu wydm i zakazu każdego chodzenia tamże ludzi i bydła oszczędziłoby się może całe i to znaczne koszta obłożenia gałęziami i dałaby się może przeprowadzić kultura sosen i brzóz, dosiewając tylko najprzód miejscami trawę na piaskach chętnie rosnącą.

W ten sposób udzieliłem moje zdanie radzie powiatowej w Nisku i prezesowi Ulanowskiemu w moich co do tego przedmiotu utrzymywanych korespondencyach.

OSTATNIA POCZTA.

Przed trybunałem państwa w Wiedniu toczył się w czwartek spór o kompetencyę pomiędzy galicyjskim Wydziałem krajowym a politycznemi władzami. Powodem sporu jest garbarnia p. Kupferberga w Tyśmienicy. Odpadki tej garbarni sprowadzał przedsiębiorca do rzeki Strymby, przez co woda była ciągle zepsutą i przyczyniała się do wybuchu tyfusu i cholery w Tyśmienicy. Władze autonomiczne zarządziły zamknięcie garbarni i nałożyły karę pieniężną na p. Kupferberga, który wnosił rekurs do ministerstwa spraw wewnętrnych. Ministerstwo zawiesiło zarządzenia Wydziału krajowego odmawiając mu kompetencyi w tej sprawie. Zastępca Wydziału krajowego dr. Paweł Skwarczyński wykazywał, że władze autonomiczne mają prawo wykonywania policyi sanitarnej a zastępca rządu radca ministeryalny Schmerling dowodził, że na zamknięcie zakładów przemysłowych zgodzić się musi przedewszystkiem władza przemysłowa a autonomiczne władze wcale nie mają prawa exekutywy. Dzisiaj nastąpi ogłoszenie wyroku.

We środę obchodzono w Prusiech dzień pokuty (*Busstag*) który z urzędu bywa naznaczony i obchodzony jest świątecznie. Nie ma w tym dniu posiedzeń Izb i nie wychodzą dzienniki.

Minister Depeyre w mowie, mianej niedawno w Tuluzie, dał poznać, że może ustąpi z gabinetu.

Rada municypalna w Tuluzie została rozwiązaną.

Telegram z Londynu 29. kwietnia donosi: Zapewniają, że znakomitsi admirałowie, między nimi Milne Gout, lord admiralicyi, przed ustąpieniem Gladstona wręczyli ministrowi marynarki, Goeschen, podanie w którem wykazują braki i niedostatki marynarki angielskiej w tak dobitnych wyrazach, jak niedawno Hunt w parlamencie, i żądają spiesznej naprawy, gdyż flota teraźniejsza nie jest godną pierwszorzędnego mocarstwa. Gabinet Gladstona wziął ten wniosek pod rozbiór, lecz z przyczyn finasowych nie przystał na niego.

Biskupi anglikańscy przyjęli wniosek wyszły od biskupów tego kościoła w Indyach zachodnich i Ameryce, aby zwołać sobor w celu porozumienia się nad zjednoczeniem różnych sekt kościoła anglikańskiego i wybraniem jednej głowy. W soborze tym ma wziąść udział 150 biskupów.

Wedle depeszy karlistowskiej, jenerał Concha, który wkroczył w dolinę Munecas, został wstrzymany przez Karlistów o trzy mile od Valmaseda.

W belgijkiej Izbie deputowanych 30. kwietnia minister finansów w odpowiedzi na zaczepki Frère Orbana oświadczył że kraj w króce zostanie zapytany, czy życzy sobie innnej polityki. Minister podniósł także z naciskiem, że stosunki Belgii do mocarstw zagranicznych nigdy nie byęy tak serdecznemi, jak obecnie.

Książe serbski Milan przybył przedwczoraj w południe do Konstantynopola. Złożywszy wizytę sułtanowi, udał się do W. Porty, gdzie przyjmowany był z wielkiem wyszczególnieniem przez W Wezyra i wszystkich ministrów.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister handlu przedłożył projekt ustawy o połączeniu austryackiej kolei Północno-zachodniej z niemiecką Południowo północną koleją przechodnią, z morawską koleją Graniczną i koleją Ludenburg-Grussbach. Minister skarbu przedłożył dwa projekta ustaw: o przedawnieniu pretensyi procentu wobec państwa z obligacyj państwowych, które wierzycielowi państwa nie zaręczają zwrotu kapitału, i o zmianie przepisów co do próby złota i srebra. Izba przyjęła zmiany w projekcie o opodatkowaniu dóbr duchownych przez Izbę panów poczynione. Ustawę klasztorną przyjęto w trzeciem czytaniu. Uchwalono kolej dalmatyńską ze Spalato do Siverich w 2 i 3 czytaniu według wniosku komisyi. Dr. Kochanowski interpelował rząd względem kolei z Czerniowiec do Nowosielicy.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Budapeszt, 1. maja. Izba deputowanych 134 głosami przeciw 77 przyjęła do wiadomości odpowiedź ministra Ghyczego w sprawie bankowej zgodną z oświadczeniem złożonem przez tegoż ministra w klubie Deaka. (Założenie samodzielnego banku węgierskiego byłoby zdaniem ministra, rzeczą bardzo korzystną ale przed uregulowaniem waluty nie może nastąpić — *Red.*)

Minister wojny odpowiedział na interpelacyę Pulszkiego, że tegoroczny budżet przekroczony został z powodu wzrostu cen prawie o dwa miliony.

Komisya wojskowa węgierskiej delegacyi zamierza wykreślić w nadzwyczajnych wydatkach 1,350.000 zł.

Berlin 1. maja. Hr. Arnim przybył tutaj i usunie się z życia publicznego.

Paryż 1. maja Deputowany Piccon złożył mandat.

Konstantynopol 1. maja. Sułtan przypiął własnoręcznie księciu Serbskiemu order Osmanie z brylantami.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się Wykaz wylosowanych obligacyj indemnizacyjnych.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 1. Maja

Hotel Europejski.

Pp. Rozwadowski W., z Serwery. — Winnicki L., do Wierzbicy.

Hotel Żorża:

Pp. Bobrowski W., z Tarnowa. — Komarnicki M., z Sassowa. — Podlewski W., z Czernicy. — Szeliski K., z Chodaczkowa. — Wolański M., z Pauszówki.

Hotel Langa:

Pp. Bursa W., z Obertyna. — Topczewski A., z Zewaczowa.

Hotel Angielski:

Pp. Woroniecki J., z Ostrowa. — Horodyński A., z Borszczowa.

Hotel Kuhna:

P. Hołodyński A., z Husiatyna.

Hotel Krakowski:

P. Siarczyński W., z Hrycowoli.

Hotel Warszawski:

P. Zagrzejewski A., z Krakowa.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 1. Maja

Pp. Komorowski W., do Rogóżna. — Łączyński K., do Kutkorza. — Młodecki J., do Manasterzysk. — Tarło J., do Krakowa. — Christiani T., do Trzciańca. — Hagen S., do Wielkich ócz. — Janiszowski T., do Birczy. — Łobaczewski E., do Przemyśla. — Szabelski M., do Krakowa.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 2. Maja 1874.

Barometr 724·9mm. Psychometr suchy + 2·7°C Psychometr wilgotny + 2·4°C. Prężność pary 5·1 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 9. Wiatr W3 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin deszczu 2mm.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 5. g. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 8. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy, ze Stryja codziennie o 9 godz. 28 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 10 godz. 31 m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5 g. 5 m. rano 5. g. 5. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. 43 m. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano, do Stryja codziennie o 6 godz. 35 m. rano, prócz tego we Wtorek, Czwartek i Niedzielę o 5 godz. 30 m. popołudniu.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1		po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	— „
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 1. Maja 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kup.)	245	—	247	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a. (z kup.)	150	—	152	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	214	—	216	—
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prent. w. a.	82	80	83	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	73	40	74	10
5-prent. listy zastawne nowe okresowe.	82	90	83	60
Banku hipoteczn. gal.	86	90	87	70
Gal. zakładu kred. włościańskiego	93	50	95	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	77	75	78	60
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	86	25	87	25
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
„ Stanisławowa	16	—	18	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	17	5	25
„ cesarski	5	20	5	28
Napoleond'or	8	93	9	3
Pół imperyał rossyjski	9	—	9	18
Rubel rossyjski srebrny	1	64	1	70
„ „ papierowy	1	55	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	66	1	67
Srebro	105	75	107	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. Kwietnia 1874.

(Za 100 zł.)	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w banknu.	69.—	69.15
„ „ w srebrze	73.60	73.70
Losy z r. 1839 całe	303.—	312.—
„ „ 1839 piąta część	253.—	254.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	102.75	103.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	108.—	108.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	131.75	132.25
Renty Como po 42 lir. austr.	21.—	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	77.—	77.50
Galicyi	77.75	78.—
Niższej Austryi	96.50	97.50
Siedmiogrodu	71.—	71.75
Węgier	74.25	74.75
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	128.25	128.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	212.50	213.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	855.—	865.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	968.—	970.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	513.—	514.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	205.—	205.50
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2050.—	2053.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	244.—	245.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	149.—	150.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	318.—	318.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	142.—	142.50
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	103.—	104.—
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.75	95.25
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	88.—	88.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	73.—	74.—
„ „ „ po 5 prc.	83.—	83.25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	86.—	86.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 5 prc.	—.—	94.50
Bank. narod. po 5 prc.	90.15	90.30
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.50	87.—
„ „ „ (rente) po 6 prc	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 200 zł. 5-prc. w. a.	—.—	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	36.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	92.50	93.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	88.—	88.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	106.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	103.25	—.—
„ „ „ „ III.	102.—	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	75.75	76.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	156.—	157.—
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	27.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	90.—	92.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	14.—	14.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	24.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	—.—	23.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	—.—	13.—
Salma po 40 zł. m. k.	31.75	32.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	—.—	24.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	15.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	53.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	—.—	20.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Nr. 3 miesięcze.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	93.90	94.—
Augsburg za 100 zł. w p. n.	94.—	94.20
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	94.15	94.30
Hamburg za 100 M. B.	55.05	55.15
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.85
Paryż za 100 fr.	44.15	44.20
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.30	5.32
Korona	—.—	—.—
20frankówka	8.98	8.99
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.—	106.25

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 1. Maja

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	15
„ „ „ w srebrze	73	80
Losy z 1860 roku	103	50
Akcye banku wiedeńskiego	972	—
„ „ kredytowego	217	50
Londyn 10 funtów szterlingów	111	70
Srebro	106	20
Napoleond'or	8	96
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1415 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1. Odnośnie do obwieszczenia c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 1go Kwietnia 1874 do l. 4393, mocą którego otworzenie konkursu na majątek Dawida Bernsteina ogłoszono i termin do zgłoszenia pretensyi do 1. Czerwca 1874 oznaczono, wyznacza się do likwidacyi zgłoszonych pretensyi termin na dzień 24. Czerwca 1874 o godzinie 9. przed południem w biórze podpisanego c. k. sędziego powiatowego jako komisarza konkursowego.

O czem się też i wszystkich do massy konkursowej Dawida Bernsteina pretensye mających zawiadamia.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jarosław dnia 15. Kwietnia 1874.

(1421 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 12122. C. k Sąd powiatowy miejsko delegowany w Przemyślu podaje do publicznej wiadomości, iż uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z dnia 19. Listopada 1873 l. 13157 na zaspokojenie wywalczonej należytości Sprinze Zeichner przeciw Michałowi Majchrowiczowi w kwocie 44 zł. a. w. z pn, przymusowa licytacyjna sprzedaż realności dłużnika Michała Majchrowicza własnej, pod Nr. 27. w Śliwnicy, według uchwały c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu, z dnia 25. Czerwca 1873, l. 6164, prawomocnie zajętej i oszacowanej, dozwoloną została, i że takowa w skutek odezwy c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu z powyższej daty w c. k. Sądzie powiatowym miejsko-delegowanym w Przemyślu w trzech terminach, t. j. dnia 5. Czerwca 1874, dnia 8go Czerwca 1874, dnia 9 Czerwca 1874, zawsze o 10. godzinie przed południem przedsięwziętą będzie, a to pod warunkami:

1. Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkowa tej realności w kwocie 240 zł wyprowadzoną.
2. W pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet niżej takowej, za jaką bądź cenę sprzedaną.
3. Każdy chęć kupienia mający ma przed przystąpieniem do licytacyi 10% ceny szacunkowej, t. j. 24 zł. w. a. jako zakład do rąk komissyi licytacyjnej w gotówce złożyć.
4. O tej licytacyi uwiadamiają się strony sporujące, c. k. Urząd podatkowy w Przemyślu, zaś możliwi wierzycieli, którzyby na tę realność prawo zastawu uzyskali, a z imienia i nazwiska wiadomi nie są, przez kuratora w osobie p. adwokata Dr. Illasiewicza ustanowionego.

Dalsze warunki licytacyjne i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzane być mogą.

Przemyśl dnia 22. Marca 1874.

(1422 1—3) **Edykt.**

L. 6247. Prośbie Dyrekcyi c. k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego de praes. 12. Maj 1872 nr. 2587 zadosyć czyniąc, zezwala się w celu zaspokojenia kapitału w sumie 200 zł. w. a. z odsetkami po 12% od 2. Października 1870 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 5 zł. 52 ct. a. w. już poprzednio przysądzonych i dalszych kosztów w niniejszem podaniu likwidowanych, publiczną egzekucyjną sprzedaż realności pod NC. 50 135 Łuczki Prychody własnej w Kurowicach położonej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi w protokole zastawnego opisu, z dnia 5. Marca 1870 opisanemi gruntami i innemi przynależnościami z następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się suma 400 zł. a. w. jako wartość szacunkowa tej realności przy udzieleniu kredytu wydobyta.
2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania t. j. kwotę 40 zł. a. w. w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego włościańskiego, wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej Gazecie Lwowskiej ogłoszonego.
3. Do tej licytacyi rozpisują się trzy termina, a to:
   na dzień 19. Czerwca 1874,
   na dzień 2. Lipca 1874 i
   na dzień 14 Sierpnia 1874
   o godzinie 10 rano w tutejszym Sądzie odbyć się mające, z tym dodatkiem, że jeżeli ta realność na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie, także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 300 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyi wolno jest przed lub na powyższych terminach tu w Sądzie przejrzeć.

Chęć kupienia mający, wzywają się więc, aby zaopatrzeni w pieniądze, do tej licytacyi się zgłosili.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, dnia 15. Lutego 1874.

(1423 1—3) **Edikt.**

Z. 6713 Vom k. k. Bezirksgerichte zu Gliniany wird hiemit bekannt gemacht, daß Markus Grünbaum gegen die dem Namen, Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben des Gervasius Strzelecki und der Marianna Grudecka sub praes. 29. December 1873, Nr. 6713 eine Rechtsklage wegen Löschung der Summe von 300 Duk holl. aus dem Lastenstande der Realität CNr. 91/13 3/4 in Gliniany, h. g. eingereicht habe, und daß zur Verhandlung hierüber die Tagfahrt auf den 11. August 1874, 9 Uhr Früh angeordnet sei.

Hievon werden die unbekannten Erben des Gervasius Strzelecki und der Marianna Grudecka mit dem Beisatze verständiget, daß zur Wahrung Ihrer Rechte, ein Curator in der Person des Hr. Paul Solecki aus Gliniany bestellt, und daß die erwähnte Klage demselben zugestellt wurde.

Den Belangten steht es daher frei, wegen Ihrer Vertheidigung sich mit dem oberwähnten Curator ins Einvernehmen zu setzen, oder sich einen anderen Vertretter zu wählen, und solchen dem Gerichte nahmhaft zu machen

Gliniany, den 13. März 1874.

(1455 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 65421. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w Nadwórniańskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w d. 20. Maja 1874 o godzinie 12. w południe w c. k. Starostwie w Nadwórnie licytacya przez składanie ofert. Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających w Sekcyach drogowych Nadwórna, Dora, Mikuliczyn i Jabłonica, wynosi kwotę 7634 zł. 1 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionym c. k. Starostwie, gdzie także oferty stemplem na 50 ct. i w wadyum 5% sumy fiskalnej wynoszącem zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale i literami przed oznaczonym terminem wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie poddane w terminie, nie będą uwzględnione. Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. Kwietnia 1874.

(1462 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 134. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości, że na prośbę Leiby Siegla celem zaspokojenia sumy 387 zł. a. w. wraz z odsetkami i kosztami, rozpisuje się niniejszem przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego w Rzeczycy pod Nr. kons. 35. subrep. 66 położonego, do dłużnika Dacka Pirożka należącego.

Do przedsięwzięcia powyższej sprzedaży wyznacza się trzy termina: na dzień 11. Maja, 11. Czerwca i 13. Listopada 1874, każdym razem o godzinie 10. przed południem z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej przy trzecim zaś terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Za cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1350 zł. w. a. Każdy chęć kupna mający winien 10% ceny szacunkowej jako wadyum do rąk komissyi licytacyjnej złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania tego gospodarstwa włościańskiego można w tut. sąd. registraturze przejrzeć, zaś wykaz jakowych zaległych podatków i innych ciężarów w urzędzie podatkowym w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy

Uhnów dnia 21. Marca 1874.

(1474 1—3) **Konkurs.**

Nr. 744/pr. Przy c. k. głównej kasie we Lwowie jest opróżnioną posada kontrolora w VII klasie rangi z ustalonemi poborami i z obowiązkiem do złożenia kaucyi w kwocie 3000 zł. w. a.

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swe podania w przeciągu trzech tygodni do Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej we Lwowie i donieść legalne dowody, iż zdali egzamin z umiejętności rachunkowej i z przepisów kasowych tudzież że władają dokładnie językami krajowemi.

Lwów dnia 28. kwietnia 1874.

(1481 1—3) **Edykt.**

Nr. 27583. C. k. Sąd krajowy zawiadamia wszystkich wierzycieli ze swojemi pretensyami na jurydyce Kalicza góra wedle ks hyp. 83 str. 225 n 10 ext na imie Filipiny Rzepińskiej i Anieli Biernackiej intabulowanej, a właściwie na prawie własności zwierzchniczej pobierania należytości emfiteutycznych z realności a raczej z gruntu pod Nr. 252 1/4 niegdyś do jurydyki Kalicza góra należącego, teraz zaś wedle ksiąg hyp. 83 st. 225 n 11. ext. własność Adama Jabłońskiego stanowiącego zabezpieczonych, że komisya powiatowa do uwolnienia gruntów od należytości emfiteutycznych we Lwowie wyznaczona, wyrokiem z d. 6 Września 1856 l. 176. kapitał indemnizacyjny za powinności emfiteutyczne z gruntu pod Nr. 252 1/4 w kwocie 44 złr. 50 kr. m. k. czyli 47 złr. 7 1/2 ct. w. a. przyznała.

Wzywa się zatem wszystkich wierzycieli na prawie zwierzchniczej własności do tego gruntu zabezpieczonych, aby takowe albo ustnie przed komissyą przez ten c. k. Sąd krajowy do tego wyznaczoną lub też pisemnie przez protokół podawczy tego Sądu krajowego do 30. Lipca 1874 włącznie zameldowali z dokładnem podaniem imienia i nazwiska tudzież miejsca pobytu (numer domu) zgłaszającego się lub też jego pełnomocnika, który plenipotencyą według przepisów wystawioną i legalizowaną wykazać się ma; z wyrażeniem kwoty żądanej należytości hypotekowanej tak co do kapitału jako też i co do procentów, o ile takowym równe prawo zastawu z samym kapitałem przysługa, tudzież z powołaniem księgi hipotecznej zgłoszonej pozycyi, wrazie zaś jeżeli zgłaszający nie mieszka w okręgu tego c. k. Sądu krajowego, ma wymienić pełnomocnika tu mieszkającego do odbierania rezolucyi, w przeciwnym bowiem razie zostaną takowe zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym przesłane, jak gdyby do własnych rąk doręczone były, a to tem pewniej, gdyż niezgłaszający się na terminie do wyrozumienia stron interesowanych wyznaczyć się mającym, więcej słuchanym nie będzie, tylko zostanie przy przekazaniu jego pretensyi na kapitał indemnizacyjny za zezwalającego według porządku na niego przypadającego poczytanym i traci prawo robienia jakiegobądź zarzutu lub też powołania się od ugody między stronami stawającemi zawartej w tym wypadku; jeżeli pretensye jego według porządku w księgach publicznych uzyskanego na kapitał indemnizacyjny przekazaną lub też na gruncie zabezpieczonym zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 18. Kwietnia 1874.

(1453) **Erkenntniße.**

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 21. April 1874, Z. 230 D., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Le leggi confessionali alla Camera dei Signori“ in der Zeitschrift L'Eco del Litorale“ vom 19. April 1874, Nr. 32, begründet den Thatbestand des Verbrechens nach §. 64 und den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G., und ebenso begründet den Thatbestand des Vergehens nach §. 300 St. G der in derselben Zeitchrift mit der Aufschrift „Cronaca politica“ erschienene Artikel von den Worten „Il giorno 13 Aprile“ bis zu den Worten „Sessantanove membri erano assenti“, und wird daher auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten

---

(1473)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn, hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 24. April 1874 Z. 6217 Stf., zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels „Nova kapitola v starych sekaturách“ in der Zeitschrift „Moravska Orlice“ vom 22. April 1874, begründet den Thatbestand des Vergehens der Störung der öffentlichen Ruhe und Ordnung nach §. 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §. 493 St. P. O. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlußes vom 25. April 1874, Zahl 474/3380, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift „La Religione di Dio“ und den Anfangsworten Giuseppe Garibaldi . .“, enthalten in der Zeitschrift “La Faccie toste“ Nr. 4 vom 11. April 1874, gedruckt in Triest bei Morterra & Co., begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 303 St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme, auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des P. G. die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(1315 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 1308. Z c. k. Sądu pow. w Czortkowie, w skutek zezwalającej uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 2. Marca 1874 l. 2229, uznaje się Dominika Olszewskiego z Nagorzanki jako marnotrawcę i ustanawia się dla niego kuratora w osobie Pawła Turskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 20. Marca 1874.

(1248 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 23034. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż zbiorowa kasa sierocińska Tarnowskiego c. k. Sądu obwodowego przeciw p. Emanuelowi Mandelbauma o wydanie nakazu zapłaty pożyczkowego kapitału 560 zł. w. a. z pn. w 30 dniach pod rygorem egzekucyi i wezwanie urzędu tabuli micjskiej zanotowanie tego pozwu w stanie biernym realności pod l 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych pod dniem 17. Września 1873 do l. 19330 skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego, zgodnie z żądaniem tejże okazyi uchwałę z dnia 2. Października 1873 do l. 19330 wydano.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest nie wiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Brauna z substytucyą t. adw. dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 20. Listopada 1873.

(1249 2 3) **Obwieszczenia.**

L. 5. C. k. Sąd krajowy w Krakowie uznał uchwałą z dnia 20. Grudnia 1873 l. 30991 Joannę Procnerową z Lipnika za nieudolną na umyśle i bezwłasnowolną w skutek czego ustanowiono dla niej kuratora w osobie Andrzeja Schuberta; co się do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd powiatowy.

W Białej, 17. Stycznia 1874.

(1254 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 501. C. k Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości iż na zaspokojenie pretensyi Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, a mianowicie raty z dnia 1. Sierpnia 1873 w kwocie 9 złr. 75 ct. 9 % zwłoki; od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 7 ct. w. a. 12 % zwłoki; od 1. Września 1873 i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 125 złr. 92 ct. w. a. z 12 % odsetkami od 26. Stycznia 1874 i kosztów niniejszego podania w kwocie 14 złr 21 ct. a. w. w myśl §. 3. Ust. not. i rozporządzenia ministerjalnego z dnia 28. Października 1865 Nr 110 D. p. p. § 90 lit b i statutów na podstawie aktu notaryalnego z dnia 21 Kwietnia 1873, dozwala się na egzekucyjną sprzedaż realności pod Nr. 42/133 w Brodłach położonej a Baltazara Kubarskiego własnej na dniu 21. Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej, w trzech terminach, t. j. dnia 21. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20 Lipca 1874 każdym razem o 10. godzinie rano w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskutecznioną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkow. w kwocie 270 złr. a. w.

Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 37 złr. a. w.

Warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie, wykaz podatków zaś w Urzędzie podatkowym w Chrzanowie.

O czem uwiadamia się nieznanych wierzycieli i tych którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice dnia 26. Marca 1874.

(1329 1—3) **Edykt.**

L. 815. Na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie z 31. Stycznia 1874 l. 1028 Hawryło Semotłuk z Baliniec za marnotrawcę się uznaje i temuż kuratorem Laurenty Grabowiecki się ustanawia.

C. k. Sąd powiatowy.

Gwoździec, 8. Kwietnia 1874.

(1214 2—3) **Edykt.**

L. 2133. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego, w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 56 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 15. Listopada 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 2 zł. 91 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Jakóba Ostrowskiego własnej, w Kościejowie pod nr. 44 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi w protokole zastawniczego opisania z dnia 7. Stycznia 1869 wymienionemi gruntami i przynależytościami w drodze publicznej licytacyi na dniu 16. Maja 1874, na dniu 20. Czerwca 1874 i na dniu 20. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 400 zł. w. a. a chęć kupienia mający złożyć ma 40 zł. w. a. jako wadyum, w gotówce, w obligacyach państwa. albo w listach zastawnych zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, wraz z kuponami niezapadłemi, według ostatniego kursu w „Gazecie Lwowskiej“ uwidocznionego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Lwów, dnia 24. Marca 1874.

(1299 2—3) **Edykt.**

Nr. 72424. C. k. Sąd krajowy lwowski jako instancya spadek po śp. Anastazyi Jerie w dniu 16. Stycznia 1831 we Lwowie zmarłej, pertraktująca, wzywa niniejszym edyktem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Schmidta, współspadkobiercę ś. p. Anastazyi Jerie przez głowę zmarłej jego matki Serafiny z Jeriów Schmidtowej, ażeby w przeciągu jednego roku, od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc, do c. k. Sądu krajowego się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, ile że w przeciwnym razie postępowanie spadkowe po Anastazyi Jerie z oświadczonymi spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem adwokatem Dr. Janowiczem przeprowadzonem zostanie.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 31. Grudnia 1873.

(1381 3—3) **Edikt.**

Z. 1284. Vom Borszczower k. k. Bezirksgerichte wird über Ansuchen des Aron Ber Meschieres aus Łanowice der Inhaber der demselben angeblich in Verlust gerathenen Urkunden, als a) der Uiberlebens-Genoßenschaftspolizze der Versicherungs-Gesellschaft „Azienda in Triest“ ausgestellt durch deren Repräsentanz in Lemberg im Jänner 1872 Nr. 17378 mittelst welcher Aron Ber Meschures über die geleistete Zahlung der 1ten Rate pr 6 fl 25 kr. abquittirt worden sammt 7 Stück Quittungen als: Nr. 10249 pro Rate im April 1872, Nr. 11221 pro Rate im Juli 1872, Nr. 12309 pro Rate im Oktober 1872, Nr. 13393 pro Rate im Jänner 1873, Nr. 14478 pro Rate im April 1873, Nr. 15522 pro Rate im Juli 1873 und Nr. 16552 pro Rate im Oktober 1873 je über den Betrag pr 6 fl. 25 kr. ö. W. und ferner b) eine Rückversicherungspolizze ausgestellte durch dieselbe Repräsentanz in Lemberg im Jänner 1872 Nr. 36784 mittelst welcher Bittsteller über die geleistete Zahlung der 1ten Rate pr. 1 fl. 38 kr. abquittirt worden sammt 7 Stück Quittungen als Nr. 16657 pro Rate im April 1872, Nr. 17337 pro Rate im Juli 1872, Nr. 18334 pro im Oktober 1872, Nr. 19210 pro Rate im Jänner 1873, Nr. 20124 pro Rate im April 1873, Nr. 20921 pro Rate im Juli 1873 und Nr. 21796 pro Rate im Oktober 1873, je über den Betrag pr 1 fl. 38 kr. ö. W. aufgefordert den Besitz derselben diesem Gerichte binnen Jahresfrist anzuzeigen widrigens die erwähnten Urkunden für Null und nichtig erklärt werden würden.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Borszczów, den 19. März 1874.

(1386 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2564. C. k. Sąd powiatowy w Sieniawie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Lipie Gabel pto 100 zł. z pn. rozpisaną zostaje przymusowa relicytacya gospodarstwa włościańskiego pod L. 111. w Monasterzu położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, w jednym terminie dnia 20. Sierpnia 1874 o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie odbyć się mająca, pod warunkami w obwieszczeniu z dnia 18. Października 1871 l. 4627 Nr. 253, 255, 256 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi, z tem dalszem postanowieniem, że na tym terminie powyższe gospodarstwo na koszt i niebezpieczeństwo Chaskla Tentelbaum warunki licytacyj niedotrzymującego za jakąkolwiek cenę sprzedanem zostanie.

Sieniawa dnia 10. Kwietnia 1874.

(1394 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1366. C. k. Sąd powiatowy w Skawinie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Kurkowi o zapłacenie 200 zł. względnie 163 zł. 14 ct. w. a. z pn odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 36 w Woli Radziszowskiej położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach dnia 18. Czerwca, 9. Lipca i 6. Sierpnia 1874 o godzinie 9. rano z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie. Cena wywołania będzie kwota 600 zł. Wadyum wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązany będzie złożyć połowę ceny kupna, wliczając w nią wadyum natychmiast po ukończonej licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania, można przejrzeć w t. s. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina dnia 18. Kwietnia 1874.

(1390 3—3) **Edykt.**

Nr. 10584. C. k. Sąd krajowy zawiadamia p. M. Münchenberga z Königshütte w Prusiech, że przeciw niemu Os. M. Fraenkel wniósł pozew o zapłacenie kwoty 150 talarów prus. w skutek którego wyznaczono do rozprawy audyencyę sądową na dzień 20. Maja 1874, o godzinie 11. rano. Gdy p. M. Münchenberg za granicą państwa austryackiego mieszka, przeto w celu strzeżenia jego praw na jego koszta i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata Dr. Wilkosza z zastępstwem p. adw. Dr. Starzewskiego ustanowiono, z którym spór wytoczony według ustawy w postępowaniu sądowem przeprowadzonym będzie. Poleca się zatem pozwanemu, aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla Niego zastępcy udzielił lub innego obrońcę ustanowił; o tem c. k. Sądowi krajowemu doniósł, w razie bowiem przeciwnym, wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Kraków 17. Kwietnia 1874.

(1426 3—3) **Edykt.**

Nr. 1970. C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski dla spraw cywilnych w Krakowie, zawiadamia, iż na zaspokojenie raty pierwszego Sierpnia 1873 płatnej w kwocie 42 zł. z procentem 9% od dnia 1. do ostatniego Sierpnia w kwocie 32 kr. zaś od dnia 1. Września 1873, aż do dnia zapłaty z procentem 12%, reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 689 zł. 1 kr. z procentem 12% od dnia 24. Stycznia 1874, galicyjskiemu zakładowi kredytowemu ziemskiemu się należących, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 9 zł. 11 kr., odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod l. 19 w Górce narodowej położonej, Jana Wadowskiego własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, protokołem z dnia 1. Kwietnia 1873 zastawniczo opisanej w trzech terminach, a mianowicie na dniu 28. Maja, 18. Czerwca i 16. Lipca 1874, każdą razą o godz. 10 z rana w Sądzie tutejszym pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi wartość tejże przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 1400 zł. w. a. W pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże zaś na trzecim terminie także poniżej ceny wywołania, jednakże nie niżej, jak za 770 zł. sprzedaną zostanie.
2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo bez wszelkiej ewikcyi.
3. Każdy przystępujący do licytacyi winien przed rozpoczęciem tejże złożyć jako zadatek (wadyum) na zabezpieczenie ś isł go wypełnienia wszystkich warunków licytacyi, dziesiątą część ceny wywołania, mianowicie okrągłą kwotę 150 zł. w. a., bądź w gotówce lub w papierach wartościowych.

Bliższe warunki można w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

Kraków, dnia 2. Kwietnia 1874.

(1432 3—3) **Edykt.**

Nr. 2423. C. k. Sąd powiatowy w Kętach podaje do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia należytości 78 zł. 35 kr. w. a. Tomaszowi Dybałowi od Antoniego Zięby się należącej z pn. dozwoloną została publiczna egzekucyjna licytacya do Antoniego Zięby należącej połowy realności w Bulowicach pod l. k. 132 położonej korpusu hipotecznego nie stanowiącej, wedle protokołu z dnia 25. Lutego 1874 l. 1526 egzekucyjnie oszacowanej i że licytacya ta odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Kętach w trzech terminach, a mianowicie w dniu 18. Maja 1874, w dniu 1. Czerwca 1874 i w dniu 15. Czerwca 1874 każdą razą o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowi suma 781 zł. 90 kr. w. a. Protokół zastawniczego opisania i egzekucyjnego oszacowania, tudzież warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej, a wykaz podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Białej. Dla wierzycieli i interesowanych, którzyby prawo zastawu, lub jakiekolwiek inne prawa do sprzedać się mającej połowy realności nabyli, ustanowionym został kuratorem p. dr. Markl w Kętach, o czem tychże wierzycieli i interesowanych z imienia nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych niniejszym edyktem się zawiadamia.

Kęty, dnia 16. Kwietnia 1874.

(1246 3—3) **Edykt.**

L. 3865. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że w celu zaspokojenia pretensyi wekslowej Mechla Grosstern w kwocie 112 zł. w. a. z pn. przedsięwziętą będzie w tym Sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. 897 w Tarnopolu położonej, dłużnika Jana Pikuta własnej, a to w trzech terminach: dnia 28. Maja r. b, 18. Czerwca r. b. i 23 Lipca r. b. — W pierwszych dwóch terminach będzie usiłowaną ta sprzedaż tylko wyżej, lub za cenę szacunkową na 414 zł. 23 ct. ustaloną, która oraz ustanowiona jest jako kwota wywołania, na trzecim zaś terminie uskuteczni się sprzedaż także niżej ceny szacunkowej.

Zakład wynosi 41 zł. 50 ct. w. a

Bliższe warunki licytacyi i akt oceniena można w registraturze Sądu tutejszego przejrzeć.

Tarnopol, 28. Marca 1874.

(1253 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 500. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie pretensyi galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie a mianowicie raty z dnia 1. Sierpnia 1873 w kwocie 32 zł. 50 ct. a. w. 9% zwłoki od 1. do 31. Sierpnia 1873 w kwocie 24 ct. a. w. i 12% zwłoki od 1. Września 1873 i reszty kapitału pożyczkowego w kwocie 489 zł. 53 a. w. z 12% od 26. Stycznia 1874 i kosztów niniejszego podania 17 zł. 76 ct. a. w. w myśl § 3 ust. not. i rozporz. minist. z d. 28. Paźdz. 1865 nr. 110 Dpp. § 90 lit. b i statutów na podstawie aktu notaryalnego z dnia 5. Czerwca 1873 dozwala się egzekucyjną sprzedaż realności pod nr. 38/89 w Brzezcu narodowem położonej, a Wojciecha i Anny Rumianów własnej, na dniu 5. Czerwca 1873 zastawniczo opisanej, w trzech terminach, dnia 21. Maja 1874, 22. Czerwca 1874 i 20. Lipca 1874 każdym razem o 10 godz. rano, w c. k. Sądzie powiatowym w Krzeszowicach uskuteczniona zostanie.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1200 zł. a. w. Chęć kupna mający złoży wadyum w kwocie 120 zł. a. w., warunki licytacyjne i protokoły egzekucyjne można przejrzeć w Sądzie; wykaz podatków zaś w urzędzie podatkowym w Krakowie.

O czem zawiadamia się nieznanych wierzycieli i tych, którymby rezolucya licytacyjna wcześnie wręczona być nie mogła do rąk kuratora p. notaryusza Rudolphiego i przez edykt.

C. k. Sąd powiatowy,

Krzeszowice, 26. Marca 1874.

(1331 3—3) **Obwieszczenie.**

L 7745. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Iwanowi Zielskiemu o zapłacenie 150 zł. względnie 147 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego dłużnika pod l. k. 36 w Stroniowicach położonego, ciała tabularnego nie mającego w trzech terminach 10. Czerwca, 15. Lipca i 2 Września 1874 o godzinie 10tej z rana w tutejszym Sądzie z tem nadmienieniem, że to gospodarstwo na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie.

Cena wywołania będzie kwota 1000 zł. zł. a. w. Zakład wynosi 10% sumy wywołania.

Nabywca obowiązauy będzie złożyć połowę ceny kupna wliczając w nią zakład natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego.

Bliższe warunki licytacyi tudzież protokół zastawnego opisania i oszacowania można przeglądnąć w t. s. registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Niżankowice, 12. Marca 1874.

(1334 3—3) **Edykt.**

L. 2131. C. k. Sąd powiatowy delegowany dla okolicy miasta Lwowa, czyni wiadomo, iż na żądanie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia resztującej dłużnej kwoty 174 zł. 36 ct. w. a. z większej 200 zł. w. a. pochodzącej z odsetkami po 12% od 19. Października 1871 aż do dnia rzeczywistej zapłaty, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 6 zł. 32 ct. w. a i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych 5 zł. 11 ct. w. a. przymusowa sprzedaż realności, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużnika Bazylego Fedejko własnej, w Zapytowie pod l. 32/24 położonej, ze wszystkiemi do tejże realności należącemi, w protokole zastawniczego opisania z dnia 17. Grudnia 1868 wymienionemi gruntami i przynależytościami, w drodze publicznej licytacyi na dniu 23. Maja 1874, na dniu 23. Czerwca 1874, i na dniu 1. Sierpnia 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w tutejszym Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania stanowi 600 zł. w. a., a chęć kupienia mający złożyć ma 60 zł. w. a. jako wadyum w gotówce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych Towarzystwa kredytowego, albo w listach zastawnych Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie wraz z kuponami nie zapadłemi według ostatniego kursu w Gazecie Lwowskiej uwidocznionego. Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

Lwów dnia 28. Marca 1874.

(1343 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1501. C. k. Sąd powiatowy w Zassowie podaje do publicznej wiadomości, iż opieka nad głuchoniemą Teresą Gardulską z Radomyśla, uchwałą c k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 9. Kwietnia 1874 l. 6216 do końca roku 1876 przedłużoną została.

C. k. Sąd powiatowy.

Zassów dnia 16. Kwietnia 1874.

(1348 3—3) **Edykt.**

L. 19450. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż w skutek podania Stanisława i Sydonii Pieńczykowskich z dnia 29. Sierpnia 1873 do liczby 48898 dozwolono wykreślenie sumy 1393 zł. 35 kr. dla Hieronima Drelichowskiego ciężącej na prawach na rzecz Abrahama Hönigsberga na Dołhem i Strybańcach ciężących.

Powyższą uchwałę doręcza się z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Abrahamowi Hönigsbergowi do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Berlinera z zastępstwem adwokata dr. Diamanda, ustanowionego kuratora.

Wzywamy niniejszym edyktem Abrahama Hönigsberga, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora, lub też w Sądzie osobiście, albo przez innego zastępcę się zgłosił i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użył, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie przypisze.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 11. Kwietnia 1874.

(1350 3—3) **Edikt.**

Z. 51282. Von Seite des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichtes wird der Besitzer des über nachstehende Fahrnisse als ein silberner Löffel, eine silberne Gabel und ein Messer sammt Griff von Silber, dann zwei Schnüre Korallen lautenden Pfandscheines der k. k. priv. gal. Aktien-Hypotheken-Bank vom 8. November 1872 Nr. 8609/72 aufgefordert, diesen Pfandschein, binnen einem Jahre nach der dritten Kundmachung dieses Ediktes in dem Amtsblatte der Lemberger Zeitung umso gewisser diesem Gerichte vorzulegen, und seine Ansprüche auf denselben bekannt zu geben, als sonst nach Ablauf dieser Frist über Begehren des Amortisationswerbers der gedachte Pfandschein für amortisirt erklärt werden wird.

Lemberg, am 19. September 1873.

(1353 3—3) **Edikt.**

Z. 452. Vom Stanislauer k. k. Kreisgerichte wird den dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Kurz Tillie, Leisor Lilienfeld und Elke de Blau Frenkel, so wie deren allenfälligen dem Leben und Wohnorte unbekannten Erben hiemit bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Salomon Bauch Eigenthümer der zu Stanislau sub N. 11 u. 12 Stdt. gelegenen Realität dem hiesigen Grundbuchsamte aufgetragen wird, auf Grundlage nicht erfolgten höheren Berufung folgende abweisliche Bescheide namentlich: 1. das im Lastenstande der Realität Nr. 11 St. und der Summe 200 fl. laut dom. 2 pag. 56 n. 24 on. z. Z. 1263/849 haftende Vormerkungsgesuch des Kurz Fillie um Intabulirung der Summe 500 fl. CM. 2) im Lastenstande dieser Realität laut dom. 2 pag. 57 n. 26 on. Z. 2546/850 haftende Vormerkungsgesuch des Leisor Lilienfeld um Intabulirung der Summe 1000 fl. CM. 3 das im Lastenstande dieser Realität laut dom. 2 pag. 57 n. 27 on. Z. 3137 haftende Vormerkungsgesuch der Elka de Blau Frenkel um Intabulirung der Summe 200 fl. CM. zu löschen.

Die Verständigung für die Genannten wird unter einem für dieselben bestellten Curator Hr. Dr. Wurzel zugestellt.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Stanislau, 7. Februar 1874.

(1358 3—3) **Edykt.**

Nr. 2546. C k. Sąd powiatowy w Radłowie podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 27. Czerwca 1873 do L. 18649, celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Vogelhuta przeciw Wojciechowi Młynarczykowi wywalczonej, w kwocie 134 zł. w. a. z pn. wyznacza się do przedsięwzięcia przymusowej sprzedaży przez publiczną licytacyę gospodarstwa włościańskiego, dłużnika w Strzelcach wielkich pod l. kons. 56 położonej, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącej, zastawniczo opisanej i na 875 zł. w. a. oszacowanej, termin pierwszy na dzień 18. Czerwca 1874, drugi na dzień 14. Lipca 1874, a trzeci na dzień 31. Lipca 1874, każdą razą o godzinie 10. przed południem w kancelaryi tutejszo sądowej pod warunkami w aktach się znajdującemi, z tem dołożeniem, że realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szzcunkową lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 875 zł. w. a., wadyum 88 zł. w. a.

Akt opisania i oszacowania tejże realności równie jak resztę warunków licytacyi przejrzeć można w registraturze tutejszosądowej, zaś w dniu licytacyi u komisarza sądowego.

Radłów dnia 20. Listopada 1873.

(1362 3—3) **Edykt.**

Nr. 10556. C. k Sąd kraj. Lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Abrahama Hainbacha de praes. 21. Lutego 1874 l. 10556 celem zaspokojenia przez wspomnionego przeciw Kendel Kugel i Eidel Kugel wywalczonej sumy 750 złr. mk. czyli 787 zł. 50 ct. w. a., kosztów egzekucyjnych 9 złr. 67 ct. w. a. jako też kosztów powyżej wspomnianego podania w ilości 35 zł 66 ct. w. a. publiczna licytacya $^{49}/_{200}$ części połowy realności pod l. $56^{3}/_{4}$ jak Dom. 182., pag. 448. n. 29 haer małoletnich Kendel Kugel i Eidel Kugel własnych, we Lwowie położonych, w dwóch terminach, a to 2. Czerwca 1874 i 7 Lipca 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1621 złr. 80 ct

2. Każdy chęć kupienia mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 20% ceny wywołania, t. j. w okrągłej sumie 330 zł. w. a. w gotówce lub też w książeczkach Lwowskiej kasy oszczędności, albo w papierach państwowych lub też w listach zastawnych gal. Zakładu kredytowego ziemskiego albo nareszcie w listach uprzyw. gal. akcyjnego banku hypotecznego według kursu tego dnia złożyć.

3. Jeżeliby wymienione części realności przy pierwszym i drugim terminie nad cenę szacunkową lub przynajmniej za takową sprzedane nie zostały, to ustanawia się termin na 7. Lipca 1874 o godzinie 11. przed południem celem podania warunków ułatwiających.

O tem zawiadamia się oprócz interesowanych i następujących wierzycieli hypotecznych, Leę czyli Laurę Führer, Rachmiela Eidel Berla, Reizlę Führer i Bartłomieja Frankowskiego, wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych lub też ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, przez p. adw. Dr. Semilskiego jako ustanowionego dla nich kuratora z substytucyą p. adw. Dr. Manscha, niemniej też wszystkich tych, którzyby po 3cim Lutego, jako dniu wydania extraktu tabularnego, prawa hypoteczne na powyżej wymienionych częściach realności nabyli, przez ustanowionego kuratora p. adw. Dr. Weissa z substytucyą p. adw. Dr. Janowicza.

O tem chęć kupienia mających z tem uwiadamiamy, że bliższe warunki licytacyi w tut. sąd. Registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów, dnia 3. Kwietnia 1874.

(1363 3—3) **Edykt.**

Nr. 9612. C. k Sąd krajowy Lwowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Abrahama Hainbacha de pres. 17. Lutego 1874 l. 9612 celem zaspokojenia przez Abrahama Hainbacha przeciw Joelowi Feibuszowi dw. im., Kendel i Simchemu Kugel wywalczonych kwot częściowych o 180 zł. z 6% odset. od 15. Listopada 1861, 180 zł z 6% odset. od 15. Listopada 1862, 180 zł. z 6% odset. od 15. Listopada 1863, 180 zł. z 6% odset. od 15. Listopada 1864, razem więc 720 zł. w. a. z odsetkami jak wyżej, kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 24 ct. i 8 zł. jako też teraźniejszych kosztów w kwocie 61 zł. 99 ct. w. a., publiczna licytacya $^{49}/_{200}$ części połowy realności pod l. $56^{3}/_{4}$ wedle Dom. 56. pag. 20. 23 h. 22 i 26 haer. do małoletnich Josia Feibuscha dw. im., Kendel i Simchego Kugel należących. we Lwowie położonych, w dwóch terminach, a to: 2 Czerwca 1874 i 7. Lipca 1874, każdą razą o 10. godz. przed południem, pod następującemi warunkami przedsięwziętą będzie:

1. Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową w kwocie 1621 zł. 80 ct. w. a.

2. Każdy chęć kupna mający ma przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komissyi licytacyjnej jako wadyum 20% ceny wywołania t. j. w okrągłej sumie 330 zł w. a. w gotówce, lub też w książeczkach Lwowskiej kasy oszczędności, albo w papierach państwowych, lub też w listach zastawnych galic. zakładu kredytowego ziemskiego, albo nareszcie w listach c. k. uprz. galic. akcyjnego banku hypotecznego według kursu tego dnia złożyć.

Jeżeliby wymienione części realności przy pierwszym i drugim terminie nad cenę szacunkową lub przynajmniej za takową sprzedane nie zostały, to ustanawia się termin na 7. Lipca 1874 o godz. 11 przed południem celem podania warunków ułatwiających.

O tem zawiadamia się oprócz interesowanych stron i następujących wierzycieli hypotecznych: Leę czyli Laurę Führer, Rachmiela, Eidel, Berla i Reislę Führer i Bartłomieja Frankowskiego, wszystkich z życia i miejsca pobytu nieznanych, lub też ich spadkobierców również z życia i miejsca pobytu nieznanych, przez p. adw. Dr. Semilskiego jako ustanowionego dla nich kuratora z substytucyą p. adw. Dr. Manscha, niemniej też wszystkich tych, którzyby po 3im Lutego 1874 jako dniu wydania extraktu tabularnego prawa hypoteczne na powyżej wymienionych częściach realności nabyli, przez ustanowionego kuratora Dr. Weissa z substytucyą Dr. Janowicza.

O tem chęć kupienia mających z tem zawiadamiamy, że bliższe warunki licytacyi w tut. sąd. Registraturze przejrzeć mogą.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 3. Kwietnia 1874.

(1365 3—3) **Edykt.**

L. 6414. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, niniejszem do powszechnej wiadomości podaje, że na podstawie prawomocnego nakazu zapłaty z dnia 28. Lutego 1872 l. 10940 i na podstawie uchwały z d. 23. Października 1872 do l. 52282 dozwolił na zaspokojenie wywalczonej przez Kaspra Lanowicza przeciw Bazylemu Lewickiemu sumy wekslowej 300 zł. w. a. wraz z odsetkami po 6% od dnia 30. Września 1871 kosztami sądowemi w ilości 7 zł. 37 ct. w. a. do l. 10940/72, kosztami egzekucyjnemi w ilości 4 zł. 88½ ct. w. a. do l. 52282/72 już przyznanemi, i kosztami niniejszego podania w ilości 8 zł. 31 ct., egzekucyjną publiczną sprzedaż sum 3.500 zł. a. w. i 200 zł. m. k. listami zastawnemi galic. Towarzystwa kredytowego, ciążących z kuponami 30. Czerwca 1873 zapadłemi, na rzecz dłużnika Bazylego Lewickiego, jak dom. 116 pag. 191 n. 90 on. na realności pod l. $270^{3}/_{4}$ do Wiktoryi Tabour, 2. małż. Kasper należącej, pod następującemi warunkami: Cenę wywołania stanowi wartość sum tych w kwocie 3500 zł. a. w. i 200 złr. m. k. listami zastawnemi galic. Towarzytwa kredytowego według kursu z dnia podania obecnej prośby podającego i wartość kuponów 30. Czerwca 1873 zapadłych, to jest razem 2828 zł. i 25 ct. a. w. Każdy, chęć kupna mający, złoży przed licytacyą w gotówce, lub papierach publicznych według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego, Gazetą Lwowską ogłoszonego, 5% sumy wywołania, w krągłej kwocie 155 zł. a. w. Licytacya odbędzie się w trzech terminach, t. j. na dniu 22. Czerwca 1874 na dniu 22. Lipca 1874 i na dniu 24. Sierpnia 1874, każdego razu o 10. godzinie przed południem, a to, na pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim zaś terminie sumy te za jakąkolwiek cenę sprzedane zostaną. Resztę warunków i ekstrakt tabularny wolno przejrzeć chęć kupna mającym w tutejszej registraturze sądowej.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 27. Marca 1874.

(1372 3—3) **Edykt.**

Nr. 778. C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi p. Aleksandra Długoszewskiego w sumie 367 zł. 50 ct. wraz z odsetkami po 4% od d. 17. Maja 1838 i z kosztami w kwotach 5 zł. 4 ct, 17 zł. 64 ct. i 24 zł. 41 ct., odbędzie się przymusowa sprzedaż $^{3}/_{200}$ (trzech dwóchsetnych) części dóbr Wielopola w obwodzie Nowo-Sądeckim położonych, wedle Dom 107. pag. 355 n. 8 haer. dawniej do p. Teofila Chwaliboga. obecnie wedle Dom. 222 pag. 262 n. 14 haer. pag. 264 n. 17. haer. i pag. 269 n. 20 haer. do spadkobierców zmarłego Joachima Kosterkiewicza, to jest do p. Józefy z Kosterkiewiczów Ritterowej, do p. p. Jana, Antoniego, Aleksandra, Franciszka i Władysława Kosterkiewiczów, do p. Zofii z Kosterkiewiczów Zdańskiej, tudzież do masy spadkowej po Stanisławie Kosterkiewiczu należących, w tymże c. k. Sądzie obwodowym w dwóch terminach, a to na dniu 5. Sierpnia 1874 i na dniu 26. Sierpnia 1874 roku, każdego razu o godzinie 10. przed południem:

1. Te trzy dwóchsetne części dóbr Wielopola będą sprzedane najwięcej ofiarującemu ryczałtowo, w stanie, w jakim się znajdują, bez poręczenia za obszar i rubrykę dochodów.

2. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa w ilości 431 złr. 22 kr., niżej której w wyznaczonych terminach części te sprzedane nie będą.

Każdy z licytantów ma przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komissyi licytacyjnej wadium w ilości 43 zł. 12½ ct. To wadyum ma być złożone w gotówce albo w obligacyach publicznych rządowych lub krajowych na okaziciela opiewających, albo listach zastawnych uprzyw. banku narodowego, lub towarzystwa kredytowego galicyjsk., albo w obligacyach pierwszeństwa kolei przez c. k. rząd poręczonych, licząc takowe według kursu ostatniego gazety wiedeńskiej

Złożone wadyum nabywcy zatrzymane, innym zaś licytantom zwrócone będzie.

Dalsze warunki licytacyi jak i wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w registraturze przejrzane być mogą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się obie strony, wszystkich wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, a to: Jerzego Lipskiego, Elżbietę Reklewską, masę spadkową po Anieli z Cisowskich Wielogłowskiej, Michała Reklewskiego, Wiktoryna, Nikodema, Anielę i Maryannę Chwalibogów, Faustyna Rzuchowskiego, tudzież wszystkich wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 4. Maja 1871 do hipoteki weszli, lub którymby rezolucya niniejsza, lub późniejsze doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adwokata Bersona

Gdyby na pierwszych dwóch terminach kupiciel wyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za cenę szacunkową się nie zgłosił, tedy do ułożenia warunków sprzeeaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 26. Sierpnia 1874 o godzinie 4. po południu.

Z c. k. Sądu obwodowego

Nowy Sącz dnia 11. Kwietnia 1874.

(1247 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 23033. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Zbiorowa kasa sierocińska w Tarnowie przeciw p Emanuelowi Mandelbaumowi o wydanie nakazu zapłaty pożyczkowego kapitału 1240 zł. w. a. z pn. w 30 dniach pod rygorem egzekucyi i wezwanie urzędu tabuli miejskiej zanotowania tego pozwu w stanie biernym realności pod l. 57 i 165 w Tarnowie na Zawalu położonych, pod dniem 25. Sierpnia 1873 do l. 17535 skargę wniosła i o pomoc sądową prosiła, wskutek czego stosownie do petitum pozwu uchwałą z dnia 4. Września 1873 do l. 17535 wydano.

Ponieważ pobyt zapozwanego jest niewiadomy, przeto przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adw. dr. Brauna z substytucyą tut. adw. dr. Reinera na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu Sądowi oznajmił, ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 20. Listopada 1873.

(1374 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2047. C. k. Sąd powiatowy w Dębicy zawiadamia Jędrzeja i Małgorzatę małżonków Strameckich, z miejsca pobytu niewiadomych, że do zastępowania tychże w sprawie egzekucyjnej p. Macieja Sednika przeciw nim o zapłacenie 496 zł. w. a. z pn a względnie w przedmiocie rozdziału ceny kupna i sprzedaży realności w Zawadzie pod l. 13 uzyskanej, kuratora w osobie Walentego Puszkarza, wójta ze Zawady, ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy.

Dębica, dnia 20. Kwietnia 1874.

(1376 3—3) **Edykt.**

L. 2168. C. k. Sąd powiatowy Krzeszowicki podaje do wiadomości, iż Karol Sieniczański poczmistrz w Krzeszowicach zmarł dnia 18. Sierpnia 1873 bez pozostawienia ostatniej woli.

Ponieważ miejsce pobytu spadkobiercy t. j. Franciszka Kowacza nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, aby w przeciągu jednego roku od niniejszej daty, zgłosił się do tutejszego Sądu i wniósł deklaracyą do spadku powyższego, w przeciwnym bowiem razie, spadek będzie przeprowadzony z spadkobiercami zgłaszającemi się i z kuratorem p. Hubertem Freibergerem c. k. radcą Sądu krajowego w Przemyślu, a wypadająca na niego czysta część spadkowa aż do udowodnienia jego śmierci, lub ogłoszenia go za zmarłego, w Sądzie zachowaną by była.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 18. Kwietnia 1874.

(1417 3—3) **Edikt.**

Z. 1302. Von Seite des k. k. Bezirksgerichtes in Skałat wird hiemit bekannt gegeben, daß zur Hereinbringung der durch Markus Gelber gegen Szymko Towarowski ersiegten Wechselsumme pr 31 fl. 46 kr. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 22. April 1872 und a. N. G. die exekutive öffentliche Feilbiethung der dem Schuldner Szymko Towarowski gehörigen, bereits gepfändeten und geschätzten Grundwirthschaft sub CNr. 43 in Borki wielkie zu Gunsten des Markus Gelber bewilligt, und zu diesem Zwecke drei Termine auf den 5. Maj 1874, 3. Juni 1874 und auf den 18. Juni 1874, jedesmal um 10 Uhr Vormittags hiergerichts bestimmt sind, an welchen diese Realität namentlich bei den ersten Terminen über oder um den Schätzungswerth, bei dem dritten Termine hingegen, auch unter dem Schätzungswerthe dem Meistbiethenden unter dem in der h. g. Registratur erliegenden Feilbietungs-Bedingungen, die man während der Amtsstunden einsehen kann, veräußert werden wird.

Vom k. k. Bezirksgerichte.

Skałat, am 31. März 1874.

(1437 3—3) **Konkurs.**

L. 2651. W celu obsadzenia dwóch posad asystentów telegraficznych z płacą XI rangi urzędników państwowych, a ewentualnie dwóch posad elewów z adjutum rocznem po 300 zł., rozpisuje niniejszem c. k. Dyrekcya telegrafów rządowych dla Galicyi, czterotygodniowy konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są, wykazać się świadectwem, że uczęszczali na rządowy kurs telegraficzny i zdali dotyczący egzamin z dobrym postępem, dalej, że posiadają dokładną znajomość języka polskiego i niemieckiego, tudzież dostateczne wykształcenie w języku francuzkim.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej, do c. k. Dyrekcyi telegrafów we Lwowie najdalej do dnia 26. Maja 1874 roku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 25. Kwietnia 1874.

(1456 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 2628. Z dniem 25. a względnie 26. Kwietnia b. r. otwarte zostały w Chorostkowie i Grzymałowie c. k. stacye telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

Lwów dnia 26. Kwietnia 1874.

c. k. Dyrekcya telegrafów.

(1454 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4449. W celu zabezpieczenia budowli konserwacyjnych w latach 1874, 1875 i 1876 na gościńcach rządowych w kałuskim okręgu budowniczym wykonać się mających, odbędzie się w dniu 20. Maja 1874 o godzinie 12tej w południe w c. k. Starostwie w Kałuszu, licytacya przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w roku 1874 wykonać się mających, wynosi kwotę 15733 zł. 82 ct. w. a.

Bliższe warunki przedsiębiorstwa tego dotyczące, przejrzane być mogą w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty, stemplem na 50 ct. i w wadyum 5% sumy fiskalnej wynoszącem, zaopatrzone, z wyrażeniem ceny nietylko cyframi, ale i literami, przed oznaczonym terminem, wnoszone być mają.

Oferty nie ułożone według przepisów, lub nie podane w terminie, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23. Kwietnia 1874.

(1461 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5312. C. k. Sąd powiatowy w Stryju ogłasza, że na zaspokojenie wywalczonej przez c. k. uprz. Zakład kredytowy włościański we Lwowie, przeciw Połachnie i Hryniowi Kliszczun z Grabowca sumy 300 złr. w. a. z pn., przymusowa publiczna sprzedaż realności pod L. k. 15/86 w Grabowcu w tutejszym Sądzie, w trzech terminach a to: 7. Maja, 15. Maja i 28. Maja 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem, na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś i niżej ceny szacunkowej, jednak nie niżej jak za 550 złr. w. a. za złożeniem zakładu 113 złr. w. a. się odbędzie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Stryj, dnia 30. Grudnia 1873.

(1463 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 41. Wydział lwowskiej Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. Dr. Stanisław Bieliński, adwokat w Sanoku, odstąpił od zamiaru przesiedlenia się z Sanoka do Lwowa, i że Wydział postanowienie to p. Adwokata Bielińskiego do wiadomości przyjął.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 17. Stycznia 1874.

(1460 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 180 C. k. Sąd powiatowy Kossowski czyni wiadomo, że w celu ściągnienia wierzytelności Majera Jagermanna, wywalczonej przeciw nieobjętej masie spadkowej ś. p. Zacharego Zuzieka w kwocie 80 złr. w. a. wraz z 5% odsetkami zwłoki od 2. Sierpnia 1865 bieżącemi, kosztami sporu w kwocie 2 złr. — kosztów egzekucyjnych w kwotach 3 złr. 78 ct., 1 złr., 46 ct., 3 złr. 36 ct. i 2 złr. 52 ct. w. a., w dniach 7. Maja i 5. Czerwca 1874 każdą razą o 10. godz. z rana, w gmachu tusądowym, odbędzie się publiczna sprzedaż realności dłużniczej, ciała tabularnego niemającej pod l. d. 49. w Starym Kossowie położonej a to wyżej lub przynajmniej za cenę szacunkową 330 złr. w. a. z tem dalszem oznajmieniem, że każdy do kupna przystępujący, do komisarza sądowego złożyć ma 10% ceny wywoławczej jako zakład — tudzież, że bliższe warunki tej sprzedaży tudzież protokoła uskutecznionego opisania i ocenienia realności w tusądowej registraturze, zaś wykaz zaległych podatków i innych uprzywilejowanych należytości prawnych w miejscowym urzędzie podatkowym przejrzeć można.

C. k. Sąd powiatowy

Kossów 5. Marca 1874.

(1457 3—3) **Kundmachung.**

betreffend die Verpachtung des gr. or. Religionsfondsgutes Toporoutz

Z. 1286. Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes in Czernowitz werden folgende Bestandtheile des gr. or. Religionsfondsgutes Toporoutz auf die weiter unten angegebene Dauer im schriftlichen Offertwege verpachtet, als:

a) der, der Domäne Zuczka als IV Pachtsektion einverleibte Maierhof Toporoutz bestehend aus 1374 Joch 1493 □Klft. gut arrondirter Grundstücke darunter 1273 „ 677 □ „ Ackergründe, mit einer vollständig eingerichteten Brandweinbrennerei, dann den nöthigen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden, auf die Dauer von 12 Jahren vom 1. April 1875 bis Ende März 1887, ferner

b) die im Gemeindegebiethe Toporoutz gelegenen, ehemaligen Waldstrecken „Bucz und Lelekoutz" in der Gesammtfläche von 362 Joch 236□ Klft. zur Benützung als Acker- Wiesen- und Weideland, mit dem Vorbehalte einer sechsmonatlichen Kündigung, falls diese Grundstücke wiederaufgeforstet werden sollten, auf die Dauer von 3, 6 oder 12 Jahren vom 1ten April 1875, endlich

c) das Propinatios-Ausschanksrecht d. i. das ausschließliche Recht zum Ausschanke von Bier, Wein und Brandwein in der Katastralgemeinde Toporoutz, mit 1 großen, gemauerten Wirthshause und 5 Schankhäusern nebst 3 Joch 1364 □ Klft. Grund, auf die Dauer von 3 oder 6 Jahren vom 1. April 1875.

Für die obbezeichneten Objekte a, b, c sind Konkretal-Anbothe nicht zuläßig, daher für jedes einzelne Objekt ein abgesondertes Offert eingebracht werden muß, wodurch jedoch die Verpachtung aller dieser Bestandtheile des Gutes Toporoutz an einen und denselben Pächter nicht ausgeschloßen ist.

Die Offertverhandlungs- zugleich Pachtbedingungen, können sowohl bei dieser k. k. Güter-Direktion, wie auch beim k. k. Wirthschaftsverwalter in Kotzman, in den gewöhlichen Dienststunden eingesehen werden, und es werden dort auch die näheren Auskünfte ertheilt.

Pachtlustige werden ersucht, ihre gehörig versiegelten Offerte bis spätestens 20. Mai 1874 Nachmittags 5 Uhr, bei dieser k. k. Güter-Direktion zu überreichen, indem auf die etwa nach Ablauf dieses Termines, oder im telegrafischen Wege gestellten Anbothe, gar keine Rücksicht genommen werden wird.

Jedes Offert muß nach den, in der oberwähnten Bedingnißen enthaltenen Bestimmungen rechtsförmig ausgestellt, und mit einem Angelde, welches für die Pachtung

ad a)	2000 fl.
„ b)	200 „
„ c)	1000 „

festgesetzt ist, versehen sein.

Mangelhafte Offerte werden zurückgewiesen werden. Offerenten für die Pachtung ad a, welche der k. k. Güter-Direktion nicht bekannt sind, müßen sich darüber gehörig ausweisen, daß sie zum Betriebe einer größeren Landwirthschaft die nöthige Qualifikation und ein hinreichendes Vermögen besitzen.

Die Religionsfondsgüter-Verwaltung behält sich das unbeschränkte Recht der freien Wahl unter den Offerenten ohne Rücksicht auf die Höhe des Anbothes vor.

Von der k. k. Direktion der Güter des Bukowinaer gr. or. Religionsfondes.

Czernowitz, am 24. April 1874.

(1419 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 15147. W celu obsadzenia hurtownej sprzedaży tytoniu w Tarnobrzegu, z którą połączona jest drobiazgowa sprzedaż znaczków stęplowych, rozpisuje się konkurencya za pomocą podania pisemnych ofert

Oferty te zaopatrzone kwotą 72 złr. jako wadyum, tudzież poświadczeniami pełnoletności, moralności i dostatecznego funduszu obrotowego, powinny być wniesione najdalej do dnia 28. Maja 1874 do drugiej godziny z południa do c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

Obrót hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w roku 1873: co do

fabrykatów tytoniowych	19610 zł. 85½ ct.
co do znaczków stemplowych	5215 „ 31
łącznie	24826 zł. 16½ ct.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz dochodu mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie.

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 21. Kwietnia 1874.

Kundmachung.

Z. 15147. Zur Wiederbesetzung des erledigten Tabak-Großtrafik in Tarnobrzeg, mit welcher der Kleinverschleiß von Stempelmarken von 5 fl. abwärts verbunden ist, wird die Konkurenz-Verhandlung mittelst schriftlicher Offerten ausgeschrieben.

Die schriftlichen Offerten sind unter Anschluß eines Vadiums von 72 fl. dann eines Großjährigkeits- Sitten- und Vermögens-Zeugnißes bis 28. Maj 1874 um 2 Uhr Nachmittag bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow zu überreichen.

Der Verkehr der Tabak-Großtrafik betrug im Jahre 1873:

an Tabak	19610 fl. 85½ kr.
bei Stempelmarken	5215 „ 31 „
Zusammen	24826 fl. 16½ kr.

Die näheren Lizitations-Bedingniße und der Erträgniß-Ausweis können bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Rzeszow eingesehen werden.

K. k. Finanz-Landes-Direktion.

Lemberg, am 21. April 1874.

Doniesienia prywatne.

[1464 2—3] **Konkurs.**

L. 699. Celem obsadzenia posady konduktora dróg powiatowych i gminnych w Sanockim powiecie z roczną płacą 400 złr. i z dodatkiem 100 złr. na utrzymanie konia, rozpisuje Wydział powiatowy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę ma wnieść podanie do Wydziału powiatowego w Sanoku, najpóźniej do 6. Czerwca r. b. i wykazać w takowem, iż jest dobrze obznajmiony ze służbą konduktora dróg, że takową już pełnił, i że posiada odpowiednie uzdolnienie.

Z Wydziału powiatowego

Sanok dnia 25. Kwietnia 1874.

(1458 3—3) **Konkurs.**

L. 1322. Na posadę rządcy szpitala powszechnego w Nowym Sączu z płacą roczną 300 złr., z wolnem pomieszkaniem, opałem i światłem, rozpisuje się konkurs z terminem 30dniowym, od dnia trzeciego ogłoszenia do wnoszenia podań opatrzonych dowodami uzdolnienia.

Z Magistratu kr. miasta Nowego Sącza

dnia 20. Kwietnia 1874.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.